REV. PE. JOSÉ WOJNAR
A-C. C. BYSTRONCKI
DOM FELICIANO - RGS.

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONÊS DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 31 stycznia — (janeiro) — 1968 — Nr 2949 — (4/68)

AMBITNY PLAN

Rozbudowa parańskiego portu Paranaguá była sprawą naglącą już za rządów gubernatora Ney Bragi, który wydał poważne sumy ze stanowego skarbu, by zaprowadzić w porcie różne ulepszenia. Obecny gubernator Paulo Pimentel powziął ambitny plan, by uczynić z Paranaguá jednym z największych portów w Brazylii.

Plan ten opiera się na solidnych podstawach. Należy bowiem pamiętać, że Paranaguá ma służyć interesom gospodarczym i ekonomicznym nie tylko Parany, ale i Santa Catariny, Mato Grosso, północno-wschodnich obszarów São Paulo oraz Paragwaju, nie posiadającego własnego portu morskiego. Znajdująca się w budowie autostrada Kurytyba - Foz do Iguaçu, prócz walorów turystycznych, ma służyć przede wszystkim do transportu towarów z Paragwaju do Paranaguá.

Port Paranaguá połączony jest jeszcze z innymi ważnymi arteriami drogowymi jak np. z "szosą kawy" (BR-104) łączącą Kurytybę z północną i północno-wschodnią częścią Parany. Dalej idzie szosa Kurytyba - São Mateus do Sul - Barracão (PR-5) w połowie już gotowa, dzięki której ułatwi się transport drzewa i produktów rolnych z bogatego zaplecza, jakim jest rejon Pato Branco. Od kilku już lat istnieje autostrada Kurytyba - São Paulo i Kurytyba - Porto Alegre — (BR-2), na której kursuje dziennie tysiące kaminionów. Wreszcie mamy w budowie szosę Kurytyba - Joinville - Florianopolis — (BR-59) oraz autostradę Kurytyba - Paranaguá (BR-277), której inauguracja nastąpi przy końcu marca br.

Obecny ruch portowy w Paranaguá przedstawia się już dość imponująco. Ruch eksportowy obejmuje produkty: kawa, drzewo, kukurydza, herva-mate i soja. Ruch importowy natomiast ogranicza się do gazoliny, soli, pszenicy w ziarnie i chmielu potrzebnego do wyrobu piwa. Roczny ładunek w porcie wynosi obecnie ponad 1,5 miliona ton. Roczny ładunek kawy zaś — 300 tys. ton, czyli 6 milionów worków, z czego 5 milionów przeznaczonych jest na eksport. Eksport kawy przynosi skarbowi państwa dewizy w sumie 100 milionów dolarów rocznie. Przez Paranaguá przewiuwa się jeszcze 5 milionów worków kukurydzy — czyli 250 tysięcy ton, 40 tysięcy ton soji, 50 tysiecy ton drzewa oraz miliard litrów gazoliny i produktów pochodnych. Rocznie 828 statków różnych bander zawiia do Paranaguá, z tego 145 tankowców.

Rozbudowa portu idzie całą parą naprzód. Zbudowano już 2 wielkie składy o wymiarze 110 x 40 m, kilka sylosów metalowych zdolnych przechować 10 tysięcy ton ziarna. Istniejące molo o długości 590 m przedłużone będzie do 1.090 m. Poza tym powstaje nowe molo o długości 138 m i szerokości 4 m. Pogłębia się także wjazdowy kanał do portu, by mając głębokość 10 m, mogły przezeń wejść do portu statki o pojemności 30 tys. ton.

W planie rządu stanowego przewidziana jest budowa nowego mola w Pontal do Sul, odległego o kilka km od Paranaguá, gdzie zawijać będą statki tankowce i drobnicowce - olbrzymy. Pogłębi się również kanał południowy zatoki (Barra da Galheta), skrócając znacznie odcinek kanału łączącego otwarte morze z samym portem.

Ambitny to plan, lecz posiadający wszelkie dane, by w krótkim stosunkowo terminie stał się rzeczywistością.

Migawki ze Świata

● **Zatarg USA - Korea.** — Okręty wojenne Korei Północnej zmusiły amerykański statek pomocniczy "Pueblo" do wpłynięcia do portu koreańskiego. W związku z tym USA wysłały lotniskowiec "Enterprise" na wody w pobliżu Korei

● **Wilson niczego nie dokonał.** — Premier W. Brytanii Wilson złożył wizytę oficjalną w Moskwie, przeprowadzając rozmowy na temat pokoju w Wietnamie. Podróż Wilsona nie przyniosła pożądanego wyniku.

● **Samoloty USA bombardują Laos.** — Szlak drogowy, przechodzący przez terytorium Laosu i wykorzystany przez Wietkong do transportu broni i żywności, był kilkakrotnie bombardowany przez samoloty USA.

● **Katastrofa samolotu z bombami "H".** — Amerykański strategiczny bombowiec "B-52", przewożący 4 bomby wodorowe, spadł do wód oceanu w pobliżu Grenlandii, na głębokości 275 metrów.

● **Antypatia do de Gaulle'a w USA.** — Ograniczenie ruchu turystycznego z USA do Europy odbije się przede wszystkim na Francji, z powodu rosnącej antypatii Amerykanów do prezydenta Francji wobec jego nieprzyjaznej polityki względem USA.

● **Nowy lek przeciw rakowi.** — Lekarze japońskiego uniwersytetu z Tokio wykryli nowy lek wykazujący wielką skuteczność w niektórych wypadkach choroby raka.

● **Nieudany zamach w Korei.** — Grupa komandosów Północnej Korei usiłowała dokonać zamachu na prezydenta Korei Połudn. — Park Chung Hee. Podczas strzelaniny zginął szef policji w Seulu oraz 5 cywilów. Zamach na szczęście nie udał się.

● **Ameryka Łacińska i ZSRR.** — Kolumbia nawiązała stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim. Dotąd tylko 6 państw utrzymuje stosunki z Rosją: Brazylia, Argentyna, Chile, Urugwaj, Meksyk i ostatnio Kolumbia.

● **Ekumenizm w Holandii.** — Katolicy i kalwiniści holenderscy mogą chrzcić swe dzieci w kościele katolickim czy protestanckim, dzięki porozumieniu zawartemu w tych dniach i uznawającemu za ważny chrzest kalwinów.

● **Jaką rolę odgrywał statek "Pueblo"?** — Ze źródeł amerykańskich wynika, że statek "Pueblo", uwięziony przez władze Północnej Korei, był statkiem pomocniczym floty USA na Pacyfiku, posiadającym radar oraz ekwipunek elektronowy, by wykrywać nieprzyjacielskie rampy pocisków rakietowych.

● **Obecność floty sowieckiej.** — 53 okrętów wojennych oraz 12 łodzi podwodnych posiadają Sowiety na Morzu Śródziemnym oraz na Pacyfiku, w pobliżu Japonii, śledząc wszelkie ruchy jednostek morskich USA.

● **Groźba uchodźców kubańskich.** — Tajna organizacja terrorystyczna uchodźców kubańskich zagroziła wysadzeniem w powietrze jakiegokolwiek samolotu, który by przewoził towary do Kuby.

● **Zamach na dygnitarza sowieckiego.** — Policja japońska udaremniła zamach młodego Japończyka, który usiłował zranić wice-premiera sowieckiego Baibakowa przy pomocy drewnianej szabli, gdy ten wsiadał do pociągu w Tokio.

● **Podróż Barnarda po Europie.** — Słynny chirurg Afryki Południowej — prof. Barnard wygłosi kilka konferencji w takich państwach, jak W. Brytania, Francja, NRF, Szwajcaria i Włochy.

● **USA użyją broni atomowej?** — Dwóch senatorów amerykańskich wyraziło przekonanie, że w razie wybuchu nowej wojny na Korei — USA użyją broni atomowej. Armia Północnej Korei liczy 368 tys. ludzi.

● **Czystka w partii chińskiej.** — "Dziennik Ludowy" wychodzący w Pekinie zapowiada wielką czystkę w komunistycznej partii chińskiej, by wyeliminować wszystkich przeciwników Mao Tse Tunga.

● **Zebranie NATO.** — Delegaci 15 państw należących do NATO (Pakt Atlantycki) odbyli rozmowy w Brukseli na temat zatargu USA z Północną Koreą.

Walka w Wietnamie

Dwie dywizje północnowietnamskie otoczyły amerykańską bazę wojskową - Khe Sanh — blisko granicy Laosu. Bazy tej broni 19 tys. piechoty morskiej USA otrzymując z powietrza broń i żywność. Pozycje dwwizji północno-wietnamskich bombardowane są bez przerwy przez amerykańskie samoloty, usiłujące przerwać pierścień nieprzyjaciela opasujący bazę Khe Sanh. Oddział USA otrzymają wkrótce nowy typ helikopteru "Lockeed Cheyenne" zdolnego do przewożenia wszelkiego rodzaju materiału wojennego. Helikopter ten ma szybkość około 350 km na godz. oraz wieżę ruchomą z ciężkimi karabinami maszynowymi. Każdy taki helikopter kosztuje milion dolarów, a będzie ich 375.

Ksiądz "cudotwórca"

W interiorze Stanu Minas Gerais, w miejscowości São Gonçalo Rio Abaixo, żyje ksiądz katolicki João José Marques Guimarães, udzielający błogosławieństw, uzdrawiając chorych i niosąc pociechę nieszczęśliwym. Liczy on obecnie 78 lat i był przyjacielem zmarłego ks. Antonio Pinto z Urucania, również znanego ze swych cudownych błogosławieństw. Liczne rzesze potrzebujących łask bożych szukają pomocy u proboszcza z São Gonçalo Rio Abaixo, odległego o 84 km od Belo Horizonte.

Eksport mięsa z RGS

Rządowy organ wyżywienia SUNAB udzielił hodowcom gauszowskim pozwolenia na eksport 30 tys. ton mięsa wołowego, na które brak było zbytu na rynku wewnętrznym. Zarządzenie to postawi na nogi podkopane finanse wielu hodowców, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych.

INAUGURACJA SZOSY:

Lapa–S Mateus

PAULO CRUZ PIMENTEL rzutki gubernator Parany.

Ubiegłej niedzieli parańskie władze stanowe z gubernatorem Paulo Pimentel na czele inaugurowały 83 kilometrowy odcinek szosy asfaltowej biegnącej od Lapy do São Mateus do Sul. Przy pięknej pogodzie i z udziałem wielkich tłumów mieszkańców Mateusza, Lapy i sąsiednich municypiów, p. Gubernator zapowiedział dalsze wyasfaltowanie drogi, tym razem między Mateuszem a União da Vitória. Z okazji inauguracji przedstawiono p. Gubernatorowi najstarszych mieszkańców Mateusza: pp. Perezowskiego oraz Kramera. W specjalnym zaś 20-minutowym programie dla władz stanowych wystąpił zespół Polskiej Grupy Folkloru w Paranie, wieczorem zaś w normalnym programie przeznaczonym dla mieszkańców i licznych gości z pobliskich municypiów. Prefektura i Petrobrás z Mateusza zgotowały zespołowi świetne przyjęcie.

Trzej Kosmonauci USA — w powrotnej drodze z księżyca na ziemię — poddani będą 3-tygodniowej kwarantannie, by nie zarazili nikogo radioaktywnością czy innymi nieznanymi dotąd chorobami. W tym celu astronauci po opuszczeniu kabiny pojazdu kosmicznego, przejdą przez sztuczny 20-metrowy tunel plastykowy (na zdjęciu) do hermetycznie zamkniętej kabiny i przewiezieni będą do specjalnego laboratorium, gdzie pozostaną przez trzy tygodnie pod opieką lekarską.

Tragedia na Sycylii

Rząd włoski walczy z wielkimi trudnościami, by ewakuować ofiary trzęsienia ziemi z miejscowości zagrożonych. Kilkakrotne trzęsienie ziemi, które powtórzyło się w ciągu 5 dni i objęło 12 miejscowości na Sycylii, spowodowało ponad 200 ofiar w zabitych, a 42 tys. osób straciło swe domy mieszkalne. Czerwony Krzyż kilku państw ofiarował swą pomoc we formie lekarstw, obuwia, bielizny itp.

Upały w Rio

W ciągu ubiegłego tygodnia upały w Rio doszły do 37 stopni gorąca w cieniu, wywołując 30 zgonów wśród dzieci oraz liczne porażenia słoneczne. Sanitarne władze tamtejsze zalecają ludności używanie dużej ilości napojów, unikanie dłuższego przebywania na słońcu oraz noszenie lekkiego okrycia.

Lacerda wywołuje agitację

B. gubernator Guanabary Carlos Lacerda wygłosił ostatnio kilka przemówień podczas rozdawania dyplomów w uniwersytecie paulistańskim, gauszowskim i innych, krytykując ostro rząd prezydenta Costa e Silva. Liczne wystąpienia Lacerdy przeciw rządowi uchodziły mu dotąd bezkarnie, ponieważ Szef państwa za wszelką cenę chce uniknąć posądzania go o gesty dyktatorskie. Tę tolerancję p. Prezydenta nie pochwalają jednak niektóre koła wojskowe, tłumacząc, że równa się ona słabości i rozzuchwala tak partię MODEBRA jak i "Szeroki Front". Chodzą pogłoski, jakoby wojskowi domagali się od rządu ukarania Lacerdy, pozbawiając go praw politycznych, rozwiązania "Szerokiego Frontu" oraz zmiany niektórych ministrów.

Zamknięty odcinek kolejowy

Naczelne władze państwowych Kolei Żelaznych postanowiły zamknąć w Santa Catarina odcinek kolejowy na trasie Itajaí - Warnow i Itajaí - Blumenau, ponieważ wydatki związane z utrzymaniem taborun kolejowego oraz zespołu pracowników wynoszą 10 razy więcej aniżeli dochody. Kolejarze tego odcinka przeniesieni będą do innych centrów kolejowych.

Energiczna mowa Johnsona

Prezydent Johnson w mowie wygłoszonej do całego narodu przedstawił zatarg z Północną Koreą, wywołany zawładnięciem amerykańskiego statku "Pueblo". Stany Zjednoczone, powiedział Johnson, zrobią wszystko, by zatarg ten rozwiązać na drodze pokojowej. Gdyby jednak Korea wykazała zią wolę, nie wydając statku i zwiększając akty terrorystyczne w Korei Południowej — USA gotowe są stawić czoło tej nowej agresji. Rząd Północnej Korei jest w wielkim błędzie gdy sądzi, że otwarcie nowego frontu w Korei osłabi akcję wojenną USA w Wietnamie — stwierdził Johnson.

Jakie powinno być "salario"?

Federalny deputowany partii ARENY — Rozendo de Souza odniósł się do Ministerstwa Pracy, sugerując, by nowe "salário" zapowiedziane przez rząd na najbliższy marzec, zwiększyć o 40 proc., biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania, jaki zaobserwowano w ciągu ub. 12 miesięcy. Podwyżka "salário" o 20 proc. — stosownie do projektu rządowego — nie odpowiada ciężkim warunkom, w jakich znajdują się robotnicy.

Rewolucyjny system kredytu

Naczelny kierownik Regionalnego Banku Rozwoju południowej Brazylii — Mauro Lôbo Nogueira oświadczył prasie, że ustanowiono nowy system udzielania pożyczek rolnikom na zakupienie traktorów i innych maszyn rolniczych. Pożyczka ta może wynosić nawet 90 procent całej ceny danej maszyny, a spłaty jej uiści się w terminie 5 lat. Odsetek pożyczki wynosi 15 proc. na rok.

Nie będzie "aktów instytucyjnych"

Minister Sprawiedliwości — Gama e Silva zaprzeczył rozsiewanym w prasie pogłoskom, jakoby rząd federalny zamierzał wydać nowe "akty instytucyjne". Minister podkreślił, że system rządów w kraju przyjmuje z góry możliwość istnienia kilku partii. Dlatego rząd nie sprzeciwia się powstaniu trzeciej partii tj. Szerokiego Frontu, byleby jej organizatorzy nie agitowali za dywersją przeciw rządowi. W tym wypadku rząd nie pozostanie z założonymi rękoma.

Diabeł ubrał się w ornat...

W Niemczech grasuje jeszcze w tym czasie dwóch innych oszustów w sutannie. Niejaki Hans Meyer otworzył w Kolonii swój kramik sekciarski i nazwał go "kościół wolno-katolicki". Meyer struga "biskupa" i popisuje się jako duchowny przy pogrzebach w Kolonii. Dużo ludzi nie chce znać Chrystusa za życia, za to po śmierci chcieliby mieć pogrzeb z kapłanem, z kadzidłem i kropidłem, no i takim martwym na duszy katolikom i innym chrześcijanom "biskup" Meyer chętnie pogrzeb urządza i każe sobie za to grubo zapłacić.

I jeszcze jeden samozwaniec nazwał się "biskupem kustodii katolickich mariawitów", nazywa się Helmut Norbert Maas i robi duże zamieszanie wśród naiwnych Niemców. Ale ostatnio dowiedziałem się, że ten oszust został już zdemaskowany jako recydywista kryminalny i zwiał pod opiekę władców Niemiec Wschodnich, gdzie przyjęty i występuje jako "biskup" na tak zwanych konferencjach kolaboracyjnych z komunistami.

Niestety w Niemczech Zachodnich nie można nikomu zabronić, aby przywdział na głowę biret, bo tam panuje wolność wyznaniowa i każdy nawet oszust może zrugać kapłana czy nawet biskupa katolickiego. Tak na świecie jest, że nikt nie wdziewa na się togi pastora ewangelickiego, nikt nie nadużywa sukni duchownych innych wyznań, każdy nicpoń nadużywa uświęconej sukienki kapłana katolickiego. Zagłoba by to najlepiej określił: "diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni".

Czasem zamyrda tym ogonem i laik. Taki może mieć nawet tak zwaną sławę pisarską, ale często jest to sława wydmuchana jak balonik pusty.

W numerze "Kultury" paryskiej Nr 3/233 (1967) czytam na str. 159 takie oświadczenie Marka Hłaski:

"W związku z moim opowiadaniem "Drugie zabicie psa", drukowanym w Kulturze, pragnąłbym oświadczyć wszystkim zainteresowanym, iż użyte przeze mnie nazwisko Azderbal nie ma absolutnie nic wspólnego z p. Robertem Azderbalem, znanym mi osobiście, i ubolewać tylko mogę, iż pan Robert Azderbal wziął to jako krytykę własnej osoby.

Pragnąłbym oświadczyć, iż pan Robert Azderbal jest człowiekiem honoru w skali dla mnie niepojętej; tytułem myśli w stosunku do którego ludzie tacy jak Freud, Kant i Spinoza są żałosnymi w swej nicości postaciami; pan Azderbal jest człowiekiem nieposzlakowanych zasad moralnych, iż w stosunku do niego święty

(Ciąg dalszy)

Franciszek z Asyżu musi się wydawać figurą równie nieciekawą jak sutenerzy z Placu Gigalle; święty Józef osobnikiem nie mającym kwalifikacji nie tylko na świętego ale nawet na stolarza..."

GŁOS CZYTELNIKÓW:
JULIUSZ GRZĄDZIEL

Są tam w tym oświadczeniu jeszcze inne naprowadzone nazwiska jak Aleksander Wielki, Einstein i Eliot i inni, którzy zdaniem Marka Hłaski są wobec Roberta Azderbala zerami.

Dok. str. 7

Z CYKLU: "GÓRĄ NASI"

WANDA MARIA BOSZCZOWSKI

Filha de Aleixo Boszczowski i Irene Cebulski Boszczowski.

Nascida no Distrito de Warta — Município de Londrina. Fez Curso Ginasial no Col. Est. do Paraná — Curitiba o Curso Normal no Colégio "Mãe de Deus" em Londrina, cuja formatura ocorreu a 6-12-1967. Vai prestar vestibular para Ciências Físicas e Biológicas na Faculdade de Filosofia de Londrina.

Uroczystość w Cruz Machado

Dnia 3-go grudnia, w parafii Sant'Ana odbyła się uroczystość wyświęcenia nowego księdza Bernarda Barczaka, syna Bolesława (zmarłego) i Anny Barczak.

J. Eksc. Ks. Biskup Fryderyk Helmel przybył w asyście kilku księży, trzech Sióstr i prefekta z Guarapuawy p. Nivaldo Krueger. Ks. Biskup udzielił kapłaństwa Ks. Bernardowi w asyście jedenastu księży pochodzenia niemieckiego i polskiego.

Seminarzyści uświetnili uroczystość, śpiewem i przemówieniami.

Byli także obecni prefekt miejscowy p. A. Silva i wiceprefekt (obecnie pełniący funkcję prefekta w zastępstwie), Dr Mieczysław Otto. Ławnik i kupiec p. Jan Wierzbicki z rodziną. Państwo Tadeusz i Alojza Pawlik z dalekiego municypium Ubiratã. — Ci specjalnie zatrzymali się, aby uczestniczyć w uroczystości, oraz moc parafian. Trudno wszystkich tu wyliczyć.

Burza jaka w nocy przeszła i narobiła wiele szkody w Guarapuawie, tutaj spowodowała roztopy po drogach i utrudniła przyjazd ludziom z daleka. Ks. Biskup w przemówieniu podkreślił zasługę Matki nowego kapłana, która będąc wdową od lat, z poświęceniem zdołała wychować swych czterech synów na światłych i pożytecznych obywateli. Mianowicie:

p. Kazimierz — żonaty z p. Teresa Krawczyk.

P. Erwin — żonaty z p. Anielą Litki, obecny ks Bernard i jeszcze Benjamin — odbywający studia teologiczne.

Następnie odbył się festyn zewnętrzny. — Tradycyjna "churrascada", gry i zabawy, dzięki zgodnej i ofiarnej współpracy ludności miejscowej.

W dzień Niepokalanego Poczęcia, 8-go grudnia, neoprezbiter odprawia swą pierwszą Mszę św. Znów w asyście siedmiu księży i masy parafian.

Udzielił swego kapłańskiego błogosławieństwa, rozdając pamiątkowe obrazki.

W programie uroczystości mówiły po polsku: maleńka Marlene Barczak i Alicja Wróblewska, a także szereg innych dzieci po portugalsku, wręczając symboliczne podarunki. Seminarzyści znów byli obecni z pięknym programem.

Na zakończenie Ks. Bernard przemówił krótko po polsku i później po portugalsku, dziękując wszystkim za wszystko.

Nadmienię, że w zeszłym roku również był wyświęcony na Rio das Antas, Cruz Machado, ks. Armando Olszewski (z brazylijska Cholochewski), (był obecny teraz), a niedawno odprawił tu uroczystą mszę, ks. Aleksander Trościańczuk, rodem z tych stron.

Składając z serca płynące gratulacje, zostaje nam życzyć, by wszyscy nowi księża pracowali na chwałę Bogu, a dla Cruz Machado byli chlubą gdziekolwiek wypadnie Im pracować.

Szczęść Im Boże!

Z poważaniem —

Henryka Domiańska

Jasełka w Rio Claro

Dzięki niestrudzonemu Ks. prob. z Maletu — Ks. Zygmuntowi Szwajkiewiczowi - T. Chr., który zorganizował zespół sceniczny, odbyły się w Rio Claro dnia 6 stycznia tradycyjne dawnie jJasełka ,dziś już prawie zapomniane. Zawsze jednak oglądane z wielką ciekawością przez dzieci i dorosłych. Podziwiano więc i w Rio Claro pięknie po polsku śpiewającą dziatwę, pięknie wykonane polskie kolędy. Niektóre sceny odbyły się w języku portugalskim, tak, że nawet i Brazylijczycy mogli zrozumieć wypowiedzi św. Rodziny, pasterzy czy Heroda. Małoletni i dorośli aktorzy ubrani w polskie stroje ludowe zadziwili wszystkich doskonałą wymową języka polskiego i portugalskiego. Dali widzom przykład modlitwy i miłości bliźniego. Bardzo wzruszającą sceną był pokłon oddany Bożej Dziecinie, podarunki Mu złożone z przemowami i przyśpiewkami. Już dawno naród z Rio Claro do Sul nie oglądał tak pięknych Jasełek, jakimi nas obdarzył zespół sceniczny Ks. Szwajkiewicza z Maletu. Wyobrażamy sobie, ile to wysiłku i zachodu musiało kosztować, by wystawić ponad dwugodzinny program Jasełek. Dlatego z wdzięcznym sercem składamy Ks. Szwajkiewiczowi oraz jego małym aktorom scenicznym serdeczne i szczere polskie "Bóg zapłać".

Ks. Franciszek Maszner CM.

ś.p. Józefa Szydłowska

Dnia 28-go grudnia 1967 roku, po paroletniej i chronicznej chorobie, która w ostatnich godzinach silnie się wzmagała, zmarła w Cruz Machado - Pr. Józefa Szydłowska z domu Kisiel, przeżywszy 70 lat. Pozostawiła w smutku męża Karola i 5-ro dzieci: (a pięcioro już nie żyje); 30 wnuków i 7 prawnuków. Jeden z synów Ignacy wyjechał w świat i brak o nim wiadomości od 17 lat.

Zmarła była dobrą katoliczką. Należała do Apostolstwa Modlitwy, do Żywego Różańca, w którym była prezeską przez kilkanaście lat oraz do Kapliczki Niep. Serca Maryi. Była także gorliwą czytelniczką "Ludu".

Zwłoki śp. zmarłej zostały pochowane następnego dnia na cmentarzu św. Anny, przy licznym udziale krewnych, znajomych i przyjaciół, oraz w asyście nowo-wyświęconego Księdza Bernarda Barczaka.

Mąż i cała rodzina zmarłej składa tą drogą serdeczne podziękowanie Ks. Bernardowi Barczakowi oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze.

EUGÊNIO STALINSKI

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

Załatwia również sprawy naturalizacji, paszportowe, wizowe itp.

NOWY ADRES:

São Paulo — Rua São Bento, 279, 4º — Tel.: 35-4475

Polscy Księża w Brazylii

Ks. Jan Pitoń C

KS.LUDWIK JÓZEF PRZYTARSKI — 1844 - 1919

Nazwisko Ks. Przytarskiego związało się z początka pierwszych osad polskich w Paranie. Należy do tych, co pr żyli 44 lat w Brazylii, niosąc posługę duszpasterską sw rodakom. Rzutki, energiczny, pełen sił i dynamizmu kro po wszystkich szlakach emigracyjnych. Był duszą życia lonijnego. Okres załamania ustroju państwowego, upa cesarstwa 1889 i przejście do republikańskiego, zaparal wały, zahamowały hart i moc ducha przyniesione z k ojców.

Urodził się 27 września 1844 roku w Przytarni, Choj diecezji chełmińskiej. Wstąpił do zakonu OO. Reform rów; święcenia kapłańskie otrzymał 3.XI.1867. Nied lata służył św. Franciszkowi z Assyżu. Walka zaborców wszystkim co polskie i katolickie, po upadku Powstania s czniowego 1863, dotknęła zakony i zgromadzenia w z rach: pruskim i rosyjskim. Bismarck ze swoim krwio czym Kulturkampfie ,dekretem zniósł Reformatów. Po garnięciu dóbr i majątków, Ks. Przytarski otrzymał n nienie ze ślubów świętych, w zakonie pracował lat kilka katedrze poznańskiej.

W okresie tym ruszały za ocean pierwsze grupy z w kaszubskich w poszukiwanie cichszego i spokojniejs gniazda. Tą falą porwany Ks. Przytarski znalazł się w 1875 w Kurytybie, wnosząc prośbę o inkardynację do ks. biskupa Dom Lina, którą uzyskał w 1886.

Ówczesna Kurytyba z podziwem patrzała na nowych prz szów europejskich, tak odmiennych wyglądem, ubran ruchliwych i pracowitych; podziwiała z uznaniem po kszający się kręg, wianek kolonii wokół swej stolicy; słowiańska, polska zajmowała coraz szersze połacie z przerabiając ją z boru i puszczy, na glebę urodzajną, dajną. Ukazały się pierwsze nieznane łany pszenicy, jęczmienia; rynek miejski zapełnia się ziemniakami, j ną; na stole pokazują się częściej drób wszelakiego rod

Jednego było brak, nie mogli się porozumieć, nie języka i mowy. Więź duchową starał się wypełnić i zadu gnąć "Ojciec Kolonizacji Polskiej" Saporski. Powier zostały mu inne obowiązki, wytyczenie i przygotowanie nów dla napływającej rzeszy emigracyjnej. Lukę tę wypełniać polscy księża, polskie duchowieństwo. Mieli się łącznikiem pomiędzy miastem a kolonią, społeczeńs miejskim i wiejskim. Pozostali przewodnikami, ojcami kunami do których lud znad Odry, Wisły i Warty s przywarł i wytrwał w tradycji Ojców przyniesionej z ju. Tu mieści się sekret długo falowej pracy i poświęceni chowanie ducha, języka i wiary przez długie dziesiątki nie rozbił wysiłek masonerii, wolnomularstwa, postę ców różnego kalibru; nadwyrężyła, nadkruszyła dopiero cjonalizacja.

Zjawia się Ks. Przytarski w 1875 w Paranie, jeden z wszych w Kurytybie. Zaczyna gromadzić, jednoczyć w czarnię bożą, lud przyzwyczajony do swego nabożeń śpiewu, kultury religijnej. W opuszczonym i zaniedba kościółku da Ordem św. Franciszka, kurytybianie słyszą tężny śpiew, widzą żywą wiarę, patrzą na gromady niem go ludu, ciągnącego pieszo, lub furkami krakowskimi, dziurawych ulicach miasta. Z ust jednego z Ojców wyrywa się powiedzenie: "w Kurytybie jedynie Polacy dzą do kościoła i praktykują swoją wiarę". Gdy kości Ordem grozi zawaleniem, przenosi Ks. Przytarski nab stwa do Rosario. Tutaj jest do dnia dzisiejszego.

Władza kościelna od sierpnia 1876 przenosi Ks. Prz skiego do nowej kolonii Orleans, która powstała dekrete sarskim po osiedleniu 30 rodzin z Prus, gdzie pozosta rewolucji federalistycznej 1891. Dając początki nowej fii — pracy mu nie zabrakło, budowa plebanii, powięks małej kaplicy św. Antoniego w obszerny kościół; szkolnictwo na liniach, stara się o nauczycieli itd. Jedn pierwszych był Hieronim Durski. Porzucił Palmeirę i był do Orleansu, gdzie prowadził naukę w dwu językach zylijskim i polskim.

Ks. Przytarski odznaczał się umiłowaniem dyscypli jej karby ujął młodzież, którą ćwiczył po wojskowem wzór Junaka czy Sokoła. Uroczystości religijne, świeck patriotyczne były szumne i słynęły na okolicę. Stąd zap się i robi wycieczki misyjne do odległych kolonii, Abra Santa Candida, Tomás Coelho, Araucária i inne niosą sługi duszpasterskie. Służył wszystkim za przewodni ligijnego i narodowego; sprawował rząd dusz wśród p go wychodźstwa w Paranie.

Ruch republikański, upadek monarchii, zniknięcie ryzontów "dobrego cesarza Piotra II" ,niezrozumienie cji politycznej, rewolucja federalistyczna, separacja K od państwa, cofnięcie subsydiów i subwencji cesarskich się dla ruchliwego Ks. Przytarskiego czymś nowym, n tym.

(C.

Jesienią

Jesienią, złocistą jesienią
Barwami płonie świat cały,
Liście się przecudnie czerwienią
I lecą na ziemię z gałęzi,
Jak gdyby drzewa płakały...

A strojna w srebrzyste zawoje
Utkane z "babskiego lata"
Otwiera zamku podwoje,
Gdzie ruda macocha ją więzi,
Jesienna Bajka skrzydlata.

I płynie w powietrzu rozwiana,
Cichutko, ślicznie coś śpiewa,
W uśmiechach pogodnych, świetlana,
Dotyka skrzydłami gałęzi,
Usypia krzewy i drzewa... **Zofia Ziemia**

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

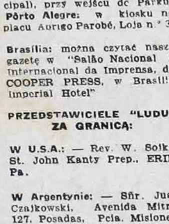

WISCONSIN

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDÊNCIA

AGUARDAMOS SUA VISITA
AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGAÇÃO
MATRIZ EM SAO PAULO

LUD
Alameda Cabral, 848
Caixa postal 155
Tel.: 4-1057
Curitiba - Paraná
Brasil

Proprietário: Congregação da Missão
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski
Redator: Pe. José Zajac
GODZINY PRZYJĘC: Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W soboty. od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1968
W Brazylii krajach południowo-amerykańskich ... NCr$ 7,00
W Ameryce Środkowej i Północnej .... 3 dolary
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii .... 5 dolarów

Do poczty lotniczej dopłaca się:
na Brazylię ...... NCr$ 8,00
... w Południowo-amerykańskich ...... 5 dolarów
Do U.S.A. ...... 8 dolarów
Cena egzemplarza w Kurytybie .... NCr$ 0,20
... na egzemplarza w Paulo i Pôrto Alegre .... NCr$ 0,30

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

São Paulo: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — (Avenida São João)
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku
Pôrto Alegre: w kiosku na placu Aurigo Parobé, Loja n.º 3.

Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel"

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Solka. St. John Kanty Prep., ERIE, Pa.

W Argentynie: — Sñr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Pcia. Misiones. Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca i Eduardo R. Krawczyk, Floricultura Oberá calle Cordoba 267, OBERA Misiones.

W Urugwaju: — Pan Franciszek Grzywnowicz. Calle Bayona, 3623. MONTEVIDEO.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Wkrótce produkcja latających talerzy

"Latający Talerz" został odkryty po raz pierwszy przed dwudziestu laty, przez pewnego amerykańskiego przemysłowca. Od tego czasu widziano rzekomo, a nawet fotografowano, tysiące takich latających "niezidentyfikowanych obiektów" i jest już nawet zasobna literatura na ten temat. Obecnie Paul Moller, 30-letni inżynier i wykładowca Uniwersytetu w Kalifornii skonstruował i wybudował dwa prototypy latających talerzy. Jeden z nich jest dwuosobowym pojazdem o średnicy około 9 stóp z kabiną pośrodku. Podczas próbnej jazdy na latającym talerzu, jaką zademonstrował inż. Moller, widzowie mieli okazję zobaczyć, jak 9-stopowe koło zaczyna wolno obracać się wokół kabiny a następnie, nabierając szybkości unosi cały pojazd w górę. Inż' Moller wzniósł się na swym talerzu ponad własny dom, przeleciał kilkaset metrów nad drutami przewodów telegraficznych i po pięciu minutach lotu wylądował. Talerz inż. Mollera waży 400 funtów, może udźwignąć 500 funtów, to jest dwie osoby wraz z bagażem, i rozwija szybkość do 60 mil na god. Jak oświadczył wynalazca, największą trudność przy konstrukcji sprawiał mu problem startu i lądowania. Maszyna inż. Mollera najlepiej sprawuje się na wysokości 1.200 do 1.500 stóp, co pozwala na swobodne podróżowanie ponad dachami domów a poniżej korytarzy powietrznych lotnictwa. Inż. Moller ma nadzieję, że za kilka lat, przy produkcji fabrycznej jego pojazd nie będzie kosztował więcej niż 4 do 5 tysięcy dolarów. Równocześnie jest on tak łatwy w obsłudze, że obsługiwać go może bez specjalnego przeszkolenia każdy kierowca samochodu.

Rewolwer Ruby'ego za 70,000 dolarów

Jak podaje czasopismo "Newsweek", rewolwer, którym Jack Ruby zastrzelił domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego — Oswalda, wart jest 70 tysięcy dolarów. Tyle dają rodzinie Ruby'ego zbieracze "pamiątek". Dotychczas krewni Ruby'ego nie zdecydowali się na sprzedaż rewolweru.

Starodawne szminkowanie

W Edymburgu, w Holyrood Palace — którego najstarsza część służyła za mieszkanie - więzienie królowej Marii Stuart — obejrzeć można w komnacie sypialnej szkatułkę, zawierającą jej arsenał piękności. Jest tam m. in. oryginalny flakonik zwany "tearbottle", który w owej epoce miał dość dziwne — jak na współczesne pojęcia — przeznaczenie. Maquillage w ówczesnych czasach nakładany był grubo na twarz jak gipsowa maska, nie można było ani się śmiać, ani płakać nie chcąc zniszczyć kunsztownej malatury. Piękne panie używały zatem specjalnych flakoników do zbierania... łez, gdy tylko ukazały się w ich oku. Napełnić flakonik w ciągu jednego dnia było oznaką prawdziwej kobiecości!

Drzewa zabarwiane już na pniu

Grupa pracowników centrum doświadczalnego leśnictwa w Konstancy opracowała nową metodę uzyskiwania drogą biologiczną drewna barwionego na odpowiedni kolor. Metoda ta polega na pokrywaniu drzew specjalnymi preparatami, które przenikając do wnętrza pnia zabarwiają go na żądany kolor. Ma to szczególne zastosowanie w przemyśle meblarskim. Jak wynika z doświadczeń przeprowadzonych na różnych gatunkach drzew, jak np.: grusze, brzozy, topole, lipy i buki — kolor drewna w przeróbce, jak i w wyrobach gotowych jest trwały.

Najdłuższy naftowiec świata

KOPENHAGA. — Stocznia w Odensee otrzymała zamówienie na naftowiec, który będzie najdłuższym w świecie. Liczyć on będzie 349 metrów długości a pojemność jego wyniesie 255.000 ton.

Grzejąca tapeta

W Stanach Zjednoczonych ukazała się w sprzedaży oryginalna tapeta. Składa się ona z dwóch cieniutkich warstw tworzywa sztucznego, między którymi umieszczono siateczkę z drutu oporowego, pokrytego izolacją nylonową. Tapeta, po odwinięciu z rolki i naklejeniu na ścianę podłączona zostaje, jak żelazko czy radio, do źródła prądu elektrycznego i... ogrzewa równomiernie całe pomieszczenie.

Brak na razie danych co do kalkulacji kosztów zarówno samej tapety, jak również jej eksploatacji, sam pomysł wydaje się jednak bardzo frapujący.

Sławna Maria Callas Wyrodną córką?

Matka słynnej włoskiej śpiewaczki operowej, Marii Callas oświadczyła, iż wyrzeka się swej córki. Powodem tej dramatycznej decyzji jest fakt kompletnego nie interesowania się Marii Callas losem swej 73-letniej matki.

Zgłoszenia na Olimpiadę

Komitet Organizacyjny letnich Igrzysk Olimpijskich w Meksyku otrzymał już 65 tysięcy zgłoszeń na karty wstępu. Działacze meksykańscy liczą się z tym, że w czasie Igrzysk przez stadiony olimpijskie przewinie się 300.000 widzów.

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego

Rua Mal. Floriano, 511

Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

Jak strzelcy wyborowi polują na nieprzyjaciół w Wietnamie

AMERYKAŃSCY "SNIPERZY" W AKCJI WOJENNEJ

Jak zawodnicy na konkursach strzeleckich dwaj strzelcy morscy oceniali swój cel. — Około 900 jardów — szepnął młody człowiek z lornetką. Ten drugi z karabinem spojrzał przez swój teleskopijny przeziernik i skinął potwierdzająco głową. Obaj następnie sprawdzili siłę wiatru. Około pięć mil na godzinę — zgodzili się. Strzelec poprawił swój celownik, powoli wyciągnął się w pozycji leżącej na ziemi, lufę karabinu oparł na hełmie i patrząc przez przyrządy celownicze na cel, skierował ją lekko w stronę wiatru. Potem delikatnie i równomiernie począł ciągnąć za spust, zanim padł strzał.

W chwilę po odzyskaniu równowagi straconej kopnięciem kolby karabinowej strzelec morski spojrzał raz jeszcze przez swój teleskop. Czarno ubrany żołnierz Wiet Kongu, do którego celował, walił się na ziemię trafiony kulą w pierś. Na wszelki wypadek wpakował jeszcze jedną kulę w wietkongistę, po czym ze spokojem obserwował śmiertelne drgawki swej ofiary na ziemi. Obserwator odłożył lornetkę, wyjął notes i zapisał w nim okoliczności śmierci nieprzyjaciela.

NIESPODZIEWANA ŚMIERĆ

W ubiegłym roku zabójczą tę grę uprawiali strzelcy wyborowi Piechoty Morskiej i Armii USA z rosnącą stale skutecznością. Nagła i niespodziewana śmierć z niedającego się określić wzrokiem lub słuchem źródła stała się codzienną towarzyszką żołnierzy Wiet Kongu. W czasie, kiedy od większości nowych broni piechoty wymaga się jak najszybszego i najsilniejszego ognia, kiedy żołnierze nie celując ostrzeliwują dżunglę tysiącami kul, które przygniatają tylko do ziemi nieprzyjaciela nie wyrządzając mu większych szkód, strzelcy wyborowi demonstrują morderczą wartość pojedyńczej, dobrze wymierzonej kuli. Przypominają swoim kolegom, że dobry piechur jest przede wszystkim dobrym strzelcem i że każdy strzał dobrego strzelca się liczy.

Obecnie znajduje się w polu około 500 amerykańskich strzelców wyborowych, wyszkolonych na strzelnicach w kraju lub w Wietnamie. Używają oni niezwykle celnych, doskonale zbalansowanych karabinów, tak cennych, że noszone są w dobrze naoliwionych skórzanych pokrowcach, kiedy nie są w użyciu. Ulubionym karabinem strzelców morskich jest Remington 700 o różnej sile zasięgu, natomiast piechurzy Armii przekładają National Match M-14. Oba karabiny strzelają pociskami kalibru 7,62 mm o większej jednak sile ładunku niż normalna amunicja wojskowa i oba mają zasięg ponad 1.000 jardów.

"13-CENTOWI ZABÓJCY"

Strzelcami wyborowymi są przeważnie młodzi chłopcy, wyrośli ze sztucerem na wiewiórki w domu. Większość z nich jeszcze niedawno musiała kupować amunicję za własne pieniądze, może więc dlatego właśnie są tak oszczędni w jej użyciu. Są tacy np., którzy w ciągu sześciu miesięcy nie wystrzelili więcej niż cztery lub pięć pocisków, ale każdy z nich znaczył jednego wroga mniej. W zeszłym miesiącu dwóch z nich zastrzeliło siedmiu i zraniło pięciu żołnierzy północno-wietnamskich nie więcej niż 13-oma kulami wystrzelonymi przeciętnie z odległości 1.200 jardów.

Jeśliby straty w ludziach zadane wrogowi można było przeliczać na pieniądze, to oczywiście najtaniej zadają je strzelcy wyborowi, pociski bowiem, których używają, kosztują tylko 13 centów za sztukę. Zdając sobie z tego sprawę, nazywają się "13-centowymi zabójcami". W ciągu ostatnich ośmiu miesięcy 80 strzelców wyborowych 1-szej Dywizji Piechoty Morskiej zabiło na pewno 450 nieprzyjaciół tracąc zaledwie czterech ludzi.

SNIPERZY W POLU

Strzelcy wyborowi Piechoty Morskiej są zorganizowani w siedmiu 370-osobowych plutonach, przydzielonych po jednym do każdego z 7 pułków Korpusu, operujących w Wietnamie. W polu plutony rozbijają się na pary — jeden strzelec z karabinem i jeden obserwator z lornetką. Ulubionym miejscem ich zasadzek jest skraj lasu z widokiem na otwarty teren. W tych miejscach czekają samotnie całymi godzinami a nawet i dniami, zamaskowani kompletnie, zawsze czujni na najmniejsze poruszenie w oddali.

Nagrodą jest krótka lecz skuteczna salwa karabinowa. W zeszłym tygodniu jeden z sierżantów Piechoty Morskiej zauważył w odległości 1.600 jardów, czyli prawie mili, oficera Wiet Kongu przemawiającego do swoich ludzi. Ponieważ celownik jego karabinu nie był obliczony na taką odległość, sierżant sam wyrachował sobie tor pocisku, uwzględnił siłę wiatru i wystrzelił trzykrotnie. Trzecia kula trafiła oficera Wiet-Kongu w głowę. Zmarł, zanim odgłos strzału mógł do niego dotrzeć. "Szczęśliwy traf" — przyznał sierżant, ale tak on jak i jego koledzy potrafią coraz częściej mieć podobne szczęście".

("Gwiazda Polarna")

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nałóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku przeznaczone na leczenie nałogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczny, sprowadza bowiem człowieka na nowo na łono rodziny, religii i społeczności ludzkiej. "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zażycia nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANÁ.

EUGÊNIO STALINSKI

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

Załatwia również sprawy naturalizacji, paszportowe, wizowe itp.

NOWY ADRES:

São Paulo — Rua São Bento, 279, 4º — Tel.: 35-4475

Kącik Rodziny

Co jeść aby nie utyć?

Tłuszcz — nie więcej, niż 18 g masła lub margaryny dziennie, plus 2 łyżeczki oliwy do sałaty czy surówki. Dzienna łączna porcja tłuszczu (licząc także zawarty w mleku, serze, jajkach itp) około 50 gram.

Mleko — tylko chude lub maślanka. Jeśli mleko półtłuste lub jogurt — to tylko 250 g dziennie. Śmietanę wykluczyć całkowicie.

Mięso — wyłącznie chude, najlepiej gotowane, lub smażone bez tłuszczu. Z wędlin wskazana szynkowa wołowa, parówki.

Ryby — tylko chude. Jeśli śledzie, to wymoczone, nie słone. dzie, to wymoczone, nie słone.

Jajka — najlepiej ugotowane na twardo, jedno dziennie.

Ser — wszystkie gatunki, w których zawartość tłuszczu nie przekracza 30%. Zalecamy twaróg i ser biały chudy.

Pieczywo — najlepiej ciemne, chleb razowy, nie więcej niż 4 kromki dziennie.

Cukier — jak najmniej. Latem lody tylko od święta.

Produkty mączne — oraz słodycze ograniczyć do minimum. Ciastka surowo zakazane.

Owoce — wszystkie oprócz bananów. Kompoty i galaretki owocowe mało słodzone.

Jarzyny — w zasadzie bez ograniczenia, ale nie doprawiane zasmażkami, z małą ilością tłuszczu. Sałatki jarzynowe bez majonezu i śmietany.

Ziemniaki — trzy dziennie gotowane, średniej wielkości, mało osolone i bez tłuszczu.

Zupy — najlepiej z nich w ogóle zrezygnować, jeśli je jemy — to bez tłuszczu, niesłone, najlepiej czysto jarzynowe lub na chudym mięsie, bez zacierek, makaronu, itp. Ilość — 1 filiżanka.

Napoje — kawa i herbata minimalnie słodzone, woda mineralna ,sok pomidorowy lub jabłkowy, w sumie tylko około 1 kwarty dziennie. Alkohol — całkowicie zabroniony. Uwaga: sok winogronowy jest wysoko kaloryczny; na przykład pół kwarty jasnego piwa ma 225 kalorii, soku winogronowego — 370.

Przyprawy — pietruszka, kminek, koper, musztarda, chrzan dozwolone. Ograniczyć do minimum przyprawy do zup i sosów, które są bardzo słone i wzmagają pragnienie.

PEWNIE TANIO

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR

Paczki albo Złotówki

OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP")

ZLECENIA DO WYBORU

albo WYBRANE

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki obdarzysz Krewnych i Przyjaciół w Polsce.

ROSJA

RUMUNIA

JUGOSŁAWIA

IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA

GENEX — Berlin

V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA

Do Rosji od 1 października do 31 grudnia 67 10% rabatu

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça da Sé, 4.º — Tel.: 36-8530 — Caixa Postal 3950

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. —

CENY PRZYSTĘPNE

Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635

CURITIBA — PARANÁ

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKAŃSKICH

GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,

SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

ŻYCIE RELIGIJNE:

PIERWSZA NIEDZIELA PO TRZECH KRÓLACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 2

Gdy Jezus miał lat dwanaście, gdy Rodzice Jego poszli do Jeruzalem według zwyczaju dnia świętego, i kiedy wypełniwszy dni, powracali, zostało Dziecię Jezus w Jeruzalem, a nie obaczyli rodzice Jego. A mniemając, że On był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy wrócili do Jeruzalem szukając Go. I po trzech dniach znaleźli Go w kościele, siedzącego w pośrodku doktorów, słuchającego i pytającego ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy Go słuchali, rozumowi i odpowiedziom Jego. A ujrzawszy dziwili się. I rzekła do Niego Matka Jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił. Oto ojciec Twój i ja, żałośni szukaliśmy Cię. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mnie szukali? Nie wiedzieliście, że w tych rzeczach, które są Ojca mojego, potrzeba abym był? A oni nie zrozumieli słowa, które im powiedział. I poszedł z nimi i przyszedł do Nazaretu: a był im poddany. A matka Jego wszystkie te słowa zachowywała w sercu swoim. A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach, i w łasce u Boga i u ludzi.

ŚWIĘTA RODZINA

Budynek materialny składa się z cegiełek. Jeżeli cegły są dobrze wyrobione, należycie ułożone, spojone — to i cały budynek będzie silny. Nie wstrząśnie nim zwyczajna burza i nie rozwali.

Rodziny są cegłami moralnymi. Z nich składa się budynek moralny parafii i społeczeństwa. Jeżeli cegły te będą dobrane, ułożone według prawideł cnoty, mocno spojone związką miłości — to ów budynek moralny wytrzyma różne wstrząsy, nie da się łatwo zwalić.

Przeciwnie zaś, gdy cegły będą luźne, kruche, wilgotne i niedobrane — grozi wówczas ruina i rodzinie i całemu społeczeństwu. Rodzina bowiem jest ośrodkiem, ostoją, podstawą społeczeństwa i całego narodu.

Mocnym i silnym fundamentem rodziny jest Sakrament małżeństwa. Jest fundamentem, bo łączy nierozerwalnie dwa serca. Uświęca je i wlewa wzajemną miłość. Nie tę miłość, która opiera się na ujmującej powierzchowności, pięknej twarzy, zgrabnej figurze ciała, modnym ubiorze.

Taka miłość będzie krucha i krótkotrwała. Trzeba ją wzmocnić, uszlachetnić. Wlać w nią moc nadnaturalną — boską. Tylko z takiej miłości płynie jedność, siła i stałość rodziny. Takiej miłości nic nie rozerwie: ani utrata urody, ani majątku, ani choroba, ani przypadkowe kalectwo.

Bardzo ważnym dla rodziny jest wzajemne oddziaływanie jej członków na siebie. Ojciec jest głową rodziny, a matka — sercem. Ojciec jest głową rozumną, tj. taką, w której mieszczą się myśli wzniosłe, roztropne plany, mądre decyzje.

A jak serce roznosi krew w członkach ciała, odnawiając życie i wzmacnia zdrowie w organiźmie — tak matka rozlewa życie i zdrowie moralne w rodzinie — zwłaszcza pobożność, skromność, pracowitość i miłość. Tak oto wpływa i oddziaływa na rodzinę łaska sakramentalna, mająca swe źródło w Chrystusie.

Ks. A. W.

50-lecie milicji niepokalanej i 40-lecie polskiego Niepokalanowa

Warszawa (IC) — W roku bieżącym upływa 50 lat od założenia Milicji Niepokalanej oraz 40 lat od chwili powstania w Niepokalanowie pod Warszawą polskiej centrali tego pięknego religijnego dzieła oraz katolickiego ośrodka wydawniczego.

Założycielem Milicji Niepokalanej w r. 1917 był franciszkanin, dzisiejszy kandydat na ołtarze, O. Maksymilian Kolbe, przebywający wtedy na studiach w Rzymie, w Międzynarodowym Kolegium Serafickim. Celem, jaki wytknęła sobie Milicja Niepokalanej było nawracanie grzeszników i innowierców oraz szerzenie nabożeństwa do Niepokalanego Poczęcia. Znakiem zewnętrznym jest Cudowny Medalik. Milicja rozwinęła się szczególnie szeroko w Polsce (przed wojną z górą 600 tys. członków) oraz wśród katolików w Japonii. Organem Milicji był "Rycerz Niepokalanej", który w Polsce przedwojennej osiągnął nakład blisko miliona egzemplarzy.

Niepokalanów stał się przed wojną największym ośrodkiem prasy katolickiej w Polsce. Poza "Rycerzem Niepokalanej" OO. Franciszkanie wydawali tam (od r. 1935 począwszy) "Mały Dziennik", pismo codzienne o największym nakładzie w Kraju, wynoszącym ok. ćwierć miliona egzemplarzy dziennie, a wydanie niedzielne ok. 350 tys. Redaktorem "Małego Dziennika" był śp. O. Marian Wójcik, późniejszy redaktor naczelny biuletynów Inter-Catholic Press Agency, Inc. (w latach 1964 - 1956).

Ta pięknie rozbudowująca się instytucja wydawnicza została dwukrotnie zlikwidowana. Najpierw na początku wojny przez Niemców, a po wojnie po krótkim okresie wznowienia już tylko "Rycerza" — przez władze komunistyczne. "Rycerz Niepokalanej" istnieje jednak nadal w Japonii. Założony tam (w języku japońskim) w czasie pobytu O. Kolbe (1931 - 1935), przetrwał zawieruchę wojenną i wychodzi wciąż w nakładzie 30 tys. egzemplarzy.

Malarze wrocławscy w Paryżu

(KAI) — W galerii "Lambert" w Paryżu odbył się wernisaż siedmiu malarzy polskich z tzw. grupy wrocławskiej. Młodzi artyści po wyzwoleniu startowali z niczego — czytamy w katalogu — jednakże zdołali zbudować fundamenty pewnej tradycji lokalnej bez zatracenia swego rozwoju indywidualnego". Wystawiają: Geppert, Gołkowska, Hałas, Jurkiewicz, Późniak, Rosłowicz i Szpakowska — Kujawska.

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RECZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście.
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w
Casa Hoffmann
Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praça da Ordem) — Fone: 4-1698 — CURITIBA

W KILKU ZDANIACH:

Katolicy w Czechosłowacji

Centralny komitet czeskiej partii komunistycznej postanowił intensyfikować kampanię przeciw ożywieniu ducha religijnego w kraju, który wyraża się większą liczbą ślubów kościelnych, pogrzebów, uczęszczaniem dzieci na katechizm i uczestniczeniem w ceremoniach kościelnych. Centralny komitet uważa, że nie dojdzie do zawarcia konkordaty ze Stolicą św., ponieważ ta stawia zbyt wysokie wymagania od władz czeskich.

Światowy "Dzień Pokoju"

W wielu państwach przyjęto z entuzjazmem apel Ojca św., by dzień Nowego Roku był światowym Dniem Pokoju. W dniu tym, prócz gorących modłów o pokój w świecie, radio, prasa i telewizja powinny poświęcić temu zagadnieniu specjalny program, by zaznajomić całe społeczeństwo, jak ważnym osiągnięciem jest prawdziwy pokój w świecie, oparty na sprawiedliwości i wzajemnym poszanowaniu wśród państw i narodów.

Encyklopedia o ateiźmie

Salezjański uniwersytet w Rzymie wydał encyklopedię o ateiźmie w czterech tomach. Encyklopedię opracowali najwybitniejsi uczeni katoliccy z Europy, poruszając takie zagadnienia jak: ateizm w życiu i kulturze Europy, psychologia i socjologia wobec ateizmu, ateizm w sztuce itp. Encyklopedia ta będzie wkrótce przetłumaczona na język angielski i niemiecki.

Kościół katolicki w Indiach

Kościół katolicki w Indiach posiada obecnie 80 kolegiów uniwersyteckich, w których kształci się 50 tys. studentów, w tym 15 tysięcy katolików. Wykłada w kolegiach 2 tysiące profesorów.

Johnson u Papieża

Prezydent Johnson, w[racając] z pogrzebu austr[alij]skiego premiera Ha[rolda] Holt, który utopił się pod[czas] kąpieli morskiej, złożył w[izy]tę Papieżowi. Głów[nym] przedmiotem rozmów [była] sprawa zawarcia pokoju [w] Wietnamie. Według gł[osów] prasy włoskiej, Papież [miał] przedstawić Johnsonowi [pra]ktyczne punkty o pokoju.

AVENTAIS E GUARDA-P...
Aventais profissionais, para ... cos, dentistas, professôres, ... res. Fornecemos para indústr... armazens, escritórios e ...
Preços especiais para atac...
Atendemos pelo Reembolso Po... para qualquer localidade do Br...
Camisaria Pinhei...
Rua Barão do Rio Branco, N.° ...
— Fone: 4-7868 — MATR...
FILIAL
Rua Marechal Deodoro, N.° ...
CURITIBA — PAR...

Plan nowego wydania Pisma swiętego w Rosji

New York (IC) — Serwis prasowy Konferencji Biskupów Amerykańskich (NC News Service) z dnia 2 grudnia br. cytuje oświadczenie prawosławnego metropolity Leningradu i Nowogrodu Nikodema, o planach opublikowania nowego prawosławnego wydania Pisma świętego w języku rosyjskim. Byłoby to pierwsze tego rodzaju wydanie w Sowietach od czasu rewolucji.

Wspomniane oświadczenie metropolity Nikodema zostało złożone przy okazji spotkania z przedstawicielami Amerykańskiego Towarzystwa Biblijnego w Nowym Jorku.

15-lecie teatru akademickiego KUL-U

Lublin (IC) — Teatr Akademicki K.U.L. obchodził [nie]dawno 15-lecie swej działalności. Jest on jednym z naj[star]szych teatrów akademickich w Polsce powojennej. W [ciągu] swojej bogatej działalności dążył konsekwentnie do s[tania] się teatrem o charakterze religijnym. Wystawiając sztu[ki] sarzy katolickim, starał się wyjść naprzeciw zainteres[owa]niom młodzieży akademickiej.

W roku bieżącym, na II Studenckiej Wiośnie Teatr[alnej] Teatr Akademicki KUL otrzymał wyróżnienie drugiego [stop]nia.

WIEŚCI Z POLSKI

Polacy szukają australijskiego poszukiwacza złota

W odległe rejony pustynnej Australii wyruszyła 3-osobowa ekspedycja w składzie: Jan Wojciechowski, Australijczyk polskiego pochodzenia, posiadający niewielką kopalnię złota oraz dwaj warszawscy dziennikarze - Stanisław Szwarc-Bronikowski i Janusz Wolniewicz. Celem wyprawy jest odszukanie przyjaciela, który przed wieloma miesiącami udał się na złotodajne tereny i wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero ostatnio dobiegły echa, że ów zaginiony poszukiwacz złota stracił pamięć i przebywa wśród jakiegoś plemienia tubylców.

Solanka Bochni popłynęła do Krakowa

(KAI) — W kopalni soli w Bochni (741 lat istnienia), która zaprzestała wydobycia szarej soli kamiennej, uruchomiono produkcję płynnej solanki. Otrzymuje się ją w wyniku wypłukiwania starych pokładów soli strumieniami wody. Zastosowanie tej technologii wymagało poważnych inwestycji — m. in. budowy rurociągów biegnących z kopalni do zakładów przemysłu sodowego w Krakowie. Równocześnie kadra inżynieryjna, techniczna żupy bocheńskiej opanowała technologię otrzymywania z miejscowych solanek cennego specyfiku, jakim jest jod. Rozpoczęto już jego produkcję w skali półtechnicznej.

Polski przemysł koksowniczy – szósty w świecie

(KAI) — W ciągu ostatnich 16 lat zbudowano w Polsce Ludowej 22 nowe baterie koksownicze, co postawiło ten dział polskiego przemysłu na 6 miejscu w świecie. Największe inwestycje prowadzone są w Zdzieszowicach na Opolszczyźnie, gdzie ostatnio nastąpiło oficjalne zakończenie kolejnego etapu rozbudowy opolskiego przemysłu koksowniczego. Z okazji zakończenia I etapu rozbudowy w Zdzieszowicach odbyła się akademia, podczas której zasłużeni dla budowy zakładu pracownicy oraz przedstawiciele przedsiębiorstw wykonawczych i biur projektowych otrzymali wysokie odznaczenia nadane im przez Radę Państwa PRL.

Brazylijskie motyle dla szkół poznańskich

Znany podróżnik i popularny pisarz mieszkający w Poznaniu — Arkady Fiedler przywiózł ze swej ostatniej podróży do Brazylii olbrzymi zbiór motyli, które zamierza ofiarować poznańskim szkołom podstawowym. Zanim to nastąpi, motyle ułożone w 50 gablotkach wystawione zostały w poznańskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki.

Miecz z XV wieku na dnie Dunajca

Robotnicy, wydobywajac żwir z koryta Dunajca pod Nowym Sączem, znaleźli wielki miecz obosieczny o długości półtora metra. Pierwsze badania miecza wykazały, że pochodzi on z okresu panowania Kazimierza Wielkiego lub pierwszych lat XV wieku.

L. Teliga na Markizach

Leonid Teliga odezwał się w rocznicę swego wypłynięcia z Polski w samotny rejs dookoła świata. Jak wynika z telegramu, który dotarł do "Interpressu" w Warszawie z zachodniej półkuli, Teliga osiągnął na swoim "Opty" Archipelag Markizy. Markizy są archipelagiem 13 wysp w środkowej części Oceanu Spokojnego, w Polinezji Francuskiej. Obejmują one powierzchnię 1.274 km kw. i liczą ok. 5 tys. mieszkańców. Leonid Teliga dotarł tam z wysp Galapagos pokonując w ten sposób najważniejszą część swojej podróży przez Ocean Spokojny.

Polskie wystawy turystyczne w 54 krajach

(KAI) — W przyszł[ym ro]ku "Orbis" zorganizu[je] wystawy turystyczne w [Eu]ropie i w Ameryce. P[ie]rwsze "Orbisowskie" ekspozyc[je bę]dą już miały miejsce [w sty]czniu w Glasgow, w Ma[nches]terze i w Irlandii. [Ośrodki] wczasowe i krajoz[nawcze] Polski przedstawione [będą] na 5 imprezach w Au[strii], w krajach skandyna[wskich], 18 we Francji, 4 we Wł[oszech], 3 na Węgrzech, 2 w C[zecho]słowacji, 1 w NRD, 2 [w Sta]nach Zjednoczonych [...] w Belgii i Holandii, [...] na słynnej międzynar[odowej] wystawie "Salon des [Vacan]ces" w Brukseli. N[...] stoiska wystawowe "O[rbisu"] będą połączone z kier[masza]mi dzieł sztuki ludow[ej].

Polscy archeolodzy u stóp Himalajów

Do Warszawy powróciła grupa pracowników Polsk[iej A]kademii Nauk, którzy wspólnie z naukowcami indyjskim[i pro]wadzili przez trzy miesiące badania nad osadnictwem [epo]ki kamiennej. Prace wykopaliskowe oraz geologiczne [kon]centrowały się na terenach położonych u stóp Himal[ajów]. Zespołem służby archeologicznej Indii kierował dr [...]. Współpracowali z nim polscy badacze: prof. dr Stefan [...]życki, doc. W. Chmielewski oraz dr T. Niklewska.

Najlepsze skrzypce z Jordanowa

Na wystawie wyrobów lutniczych we Florencji zło[ty me]dal otrzymały skrzypce, wyprodukowane w Jordanowie [koło] Sucha Beskidzka. W miejscowości tej znajduje się [...] lutniczy produkujący najlepszej w Polsce jakości man[dolin]y i skrzypce. Tamtejsze świerki są podstawowym surowc[em do] wyrobu tych instrumentów muzycznych. Drzewo tych [świer]ków posiada odpowiednie walory techniczne i rezonan[sowe]. Jordanowskie zakłady kupują rokrocznie ok. 1.200 m [...] drzewa ... Brennej.

Polonia Zagraniczna

USA:

60-lecie klubu polskiego w Waszyngtonie

Klub Polski w Washingtonie, Grupa 848 Związku Narodowego Polskiego, założony w 1907 r. obchodził 60-lecie swojej pracy narodowej, społecznej i kulturalnej w stolicy Stanów Zjednoczonych. W bankiecie urządzonym z tej okazji uczestniczył prezes ZNP A. Mazewski, który wyraził przekonanie, że planowana budowa Domu Polskiego w Washingtonie będzie mogła być urzeczywisniona.

AUSTRIA:

Polski portrecista w Wiedniu

Jednym z najbardziej znanych portrecistów w Wiedniu jest Polak artysta malarz Bolesław Jan Czedekowski. Po studiach w Paryżu w latach przedwojennych Czedekowski powrócił do Warszawy i był znany z portretów różnych osobistości ówczesnej Warszawy. Po wojnie malarz udał się do Houston, Tex, gdzie wkrótce stał się przodującym portrecistą i dorobił się tam znacznego majątku. Wówczas powrócił do Polski, ale wkrótce osiedlił się na stałe w Wiedniu, gdzie mieszka przy ulicy Lehargasse .

Obrazy Czedekowskiego znajdują się w Muzeach w Glasgow, w Houston, w Wiedniu i w Krakowie. W okresie swojej 50-letniej kariery malarskiej wykonał około 1 200 portretów. Jego żona, Austriaczka z pochodzenia i córka są również malarkami.

USA:

Zgon inż. Jerzego Dąbrowskiego

W Renton — USA, zmarł jeden z najbardziej znanych polskich konstruktorów lotniczych. Urodz. w Nieborowie koło Łowicza w 1899 r. Studia wyższe odbył na Politechnice Warszawskiej. Jego najlepszą konstrukcją były samoloty: dwumiejscowy dwupłat sportowy "Pta-Pta" dolnopłat sportowy PZL 19 i 26, które wzięły udział w Challege 1932 i 34, lekki bombowiec "Łoś" oraz "Miś". Przed wybuchem II wojny światowej przygotował plan budowy myśliwca, o szybkości 600 km na godzinę. Po wojnie pracował w angielskich i amerykańskich firmach samolotowych.

WIELKA BRYTANIA:

Hołd dla ofiar komunizmu

W londyńskim Albert Hallu odbyła się potężna manifestacja, w czasie której uchodźcy z niemal całego świata oddawali hołd ofiarom komunizmu.

Olbrzymia sala Albert Hallu może pomieścić jeśli wszystkie miejsca zostaną sprzedane — około 6.000 osób.

Na manifestacji było około 4 000 osób, co było niewątpliwie wielkim sukcesem organizatorów, zwłaszcza jeśli się zważy, iż do organizowania manifestacji przystąpiono stosunkowo późno. Na ręce Zjednoczenia Polskiego wpłynęło od organizatorów piękne podziękowanie za udział grupy polskiej, składającej się z samej młodzieży harcerskiej.

USA:

Nagroda Fundacji Kościuszkowskiej

Nagrodę Fundacji Kościuszkowskiej za pracę doktorską na rok 1967 przyznano dr Jerzemu Maciuszko za pracę pt. "The Polish Short Story in English Translation". — (Polskie nowele w tłumaczeniu angielskim) złożoną na uniwersytecie Western Reserve. Praca zostanie opublikowana przy końcu bieżącego roku przez Wayne State Uniwersity Press.

USA:

Nowe stypendium

Nowe stypendium ufundował polski bogacz w Ameryce, Stanisław Waise z Minneapolis. Ofiarował on milion dolarów, co daje 40.000 dolarów odsetek rocznie i umożliwi studia 10 studentów polskiego pochodzenia.

Farmacia e Drogaria Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes, 530

Filiais: Rua Riachuelo, 138 e

FARMASTEL. Travessa Oliveira belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

USA:

Zgon ks. Biskupa Bona

New York (IC) — grudzień 1967 roku.

Dnia 1 grudnia Bóg powołał do wieczności ks. biskupa Stanisława Wincentego Bonę, ordynariusza diecezji Green Bay, Wis., seniora biskupów polskiego pochodzenia w Ameryce. Zmarł On po długiej i ciężkiej chorobie w swej biskupiej stolicy, w szpitalu św. Wincentego.

Śp. bp. Bona, syn polskcih imigrantów, urodził się dnia 1 października 1888 r. w Chicago. Tam uczęszczał najpierw do szkoły parafialnej św. Kazimierza, a następnie do kierowanego przez Księży Zmartwychwstańców Kolegium św. Stanisława Kostki. W latach 1907 - 1913 studiował filozofię, teologię i prawo kanoniczne w Amerykańskim Kolegium w Rzymie. Święcenia kapłańskie otrzymał w Wiecznym Mieście dnia 1 listopada 1912 r.

Gorliwość w służbie Bożej i wielkie zdolności zwróciły nań rychło uwagę władz kościelnych. W czerwcu 1931 r. mianowany został szambelanem papieskim, a 18 grudnia tegoż roku ordynariuszem diecezji Grand Island, Nebrasca. Sakrę biskupią otrzymał 25 lutego 1932 roku. Wreszcie 2 grudnia 1944 r. został przeniesiony do diecezji Green Bay, jako koadiutor z prawem następstwa przy pierwszym biskupie polskiego pochdozenia w Stanach Zjednoczonych Pawle P. Rhode. Po jego śmierci, objął dnia 3 marca 1945 r. rządy tej diecezji, jako jej siódmy z rzędu ordynariusz.

Śp. ks. biskup Bona przyczynił się walnie do powstania w r. 1946 agencji Inter-Catholic Press Agency, Inc. Zarówno w chwili założenia tej nowej katolickiej placówki prasowej, jak i później przez wszystkie lata dotychczasowej jej działalności, — nawet w okresie kiedy trawiony już był ciężką chorobą.

DZIAŁ POETYCKI:

Wosk się leje

(Dokończenie)

pod redakcją Stefana Czaplińskiego

Zaledwie ziemię osłonił mrok,
Horda Litwy rada,
Rzuca gęstwinę lasu i wskok
Nad Wisłę przypada.
I jak szła, tak w wodę wbiegła,
Gdzie znaki brodu spostrzegła.

Ale jak tylko rzucili ląd,
Straszny krzyk się budzi;
Niezhamowany, bezdenny prąd
Rwie konie i ludzi,
Przewala wiru falami
I rzuca dalej trupami.

Zginęli wszyscy co pierwsi szli;
Ci co pozostali,
Iść już nie chcieli, a wściekle źli,
— To zdrada! — wołali.
— Gdzie jest Lach, co nas prowadził?
Pod miecz go, on Litwę zdradził!—

Próżno się Pszonka wymówić chce;
Czerń Litwy rozjadła
Na nic nie baczy, miecz tłumu tnie,
Już głowa odpadła,
Już na żerdzi głowa ścięta,
Jak pamięć zdrady zatknięta.

Litwa dalszy zaniechawszy łup,
Wróciła w swe knieje;
A pana Pszonki półnagi trup
Nad Wisłą bieleje —
I głowa kiwa się ścięta,
Od ptaków nawet nie tknięta.

Tylko skrzydłami, ptak czarnych piór
Wiał z niej jak proporczyk
I wciąż krakał; miał to być zły twór,
Pan Otto Toporczyk,
Który z żalu, jak wieść niesie,
Obwiesił się w bliskim lesie.

Seweryn Goszczyński

OBJAŚNIENIA

Seweryn Goszczyński (1801 - 76), Belwederczyk, autor dwóch poematów: " Król zamczyska" i "Zamek Kaniowski", w podanym wierszu pięknie przedstawił historię zdrady, zjawiska na ogół rzadkiego w Polsce. Kazimierz Wielki, ostatni z dynastii Piastów, który bezpotomnie zmarł w r. 1370, zostawiając tron królowi węgierskiemu Ludwikowi, swemu siostrzeńcowi, był jedynym królem, któremu naród przydał przydomek "Wielkiego". Znakomity administrator, rozbudował Polskę, szczególnie dbając o los chłopów. Na przedmieściu Krakowa Łobzów znajdował się pałac królewski, gdzie Kazimierz nieraz gościł piękną Esterkę. Pogańska wówczas Litwa, która przyjęła chrzest dopiero za sprawą królowej Jadwigi, za czasów Kazimierza czyniła częste łupieżcze wyprawy na ziemie polskie.

Opisane zdarzenie rzeczywiście miało miejsce i opisywane jest w dawnych kronikach.

jest jeszcze jeden dowód jego niskiej inteligencji. Bo przecież jest rzeczą jasną, że rodzina człowieka, który uciekł z obozu, będzie przez policję śledzona.

A tymczasem czas płynął. Zbliżała się wiosna. Śniegi, na które patrzeliśmy z wyżyny okien w sypialniach, powoli topniały, rzeka Mulda u naszych stóp huczała roztopami wiosennymi. Nadchodził czas, gdy będziemy mogli uciekać.

W świecie nie działo się tej zimy nic o znaczeniu rozstrzygającym. Toczyła się, na ogół pomyślnie dla Anglii, wojna włosko-brytyjska w Afryce. Grecy z podziwu godnym powodzeniem odpierali ataki włoskie w Macedonii i Tesalii, a nawet przeszli do przeciwnatarcia, zajęli kawałek Albanii i zwycięsko trzymali w ośnieżonych górach zimowy front obronny. Naloty niemieckie na Anglię trwały nadal, ale było widoczne, że nie mają one znaczenia rozstrzygającego. Konwoje angielskie na morzach i oceanach były atakowane przez łodzie podwodne i samoloty niemieckie, ale była to kampania długa i nie obliczona na rychłe, wyraźne wyniki. Prawdziwe, wielkie działania wojenne czekały na nadejście wiosny, zupełnie tak samo, jak my z naszymi planami ucieczek.

Z Polski przychodziły do nas zadziwiajace wieści. Niemal we wszystkich listach wyczytywaliśmy jakieś zagadkowe aluzje, z których wyciągaliśmy wniosek, że wojska niemieckie koncentrują się na ziemiach polskich i że psują się stosunki niemiecko-rosyjskie. Z radością spodziewaliśmy się nowej wojny między zaborcami Polski, woiny, która tak samo doprowadzi nas do niepodległości, jak doprowadziła nas do niej wojna niemiecko-rosyjska 1914 roku.

Kiedyś spacerowałem po dziedzińcu zamkowym z podpułkownikiem Rutkowskim, dowódcą 30 pułku piechoty. Rozważaliśmy możliwość nowej wojny na wschodzie.

— Niemcy nie zaczną tej wojny po żniwach — doszliśmy do zgodnego wniosku. —Będą chcieli zagarnąć wschodniopolskie i ukraińskie zboże. Jeśli więc wojna ta ma wybuchnąć, jak się na to zanosi, to wybuchnie na wiosnę albo z początkiem lata. Najpóźniej w czerwcu albo w lipcu. Wrzesień, miesiąc wojny polsko-niemieckiej, jest na wojnę rosyjsko-niemiecką terminem za późnym. Zwłaszcza, że przestrzenie są większe i Niemcy będą potrzebowali więcej czasu przed zimą.

Tak więc żyliśmy w napięciu oczekiwania. Czekaliśmy my, czekała pełna wojsk niemieckich i spragniona wojny między zaborcami Polska i czekał cały świat.

FORT SPITZBERG PO RAZ TRZECI

Któregoś dnia na apelu Prim wyczytał 27 nazwisk w grupie polskiej. Był wśród tych nazwisk podpułkownik Rutkowski, z którym niedawno rozmawiałem o możliwości wojny rosyjsko-niemieckiej, był Maresz i byłem ja.

— Spakujcie wasze rzeczy. Wyjeżdżacie z obozu.

ny światowej z jeńcem wojennym chcacym uciec, powzięła przypuszczenie, że kryje się za tym żadaniem jakiś niesłychanie przemyślny plan. Któż może wiedzieć, do jakich podstępnych celów może mu służyć brukiew? Chce mieć brukiew, niech ma brukiew. Posłali mu ogromną sztukę surowej brukwi, wskutek tego oczywiście posłali mu mniej innej żywności, bo ilość i waga paczek, jakie można było otrzymywać, była ściśle ograniczona. Gdy otrzymał tę brukiew, był zarazem zaskoczony i wściekły; oczywiście nie na swoją rodzinę, lecz na siebie samego, za to, że głupio napisał swój list. Niemcy, gdy mu wydawali tę brukiew, patrzeli się na nią bardzo podejrzliwie. Nie wierzyli, by mu to przysłano po prostu jako przysmak. Podejrzewali, że coś się w tym kryje, ale co? Czyżby brukiew miała jakieś przydatne jeńcowi właściwości chemiczne, farbiarskie czy inne?

Ja nie potrzebowałem moich zamówień do Polski przekazywać w sposób przemyślny w listach przechodzących przez niemiecka cenzurę, bo jeszcze przed przyjazdem do Colditz udało mi się wysłać do rodziny paczkę z książkami, a w jednej z tych książek wklejony w grzbiet "gryps", w którym obok innych rzeczy podałem, co najbardziej pragnąłbym otrzymać, jeśli to będzie możliwe. Wymieniłem przede wszystkim pieniądze, nie w bonach obozowych, lecz w gotówce, mającej w Rzeszy obieg, oraz plecak, ale tak zrobionv, by na plecak nie wyglądał i wskutek tego nie był narażony na konfiskatę.

Żona uszyła mi i przysłała do Colditz po prostu nadzwyczajny plecak. W załączonym do paczki spisie zawartości wymieniony on był jako worek do brudnej bielizny. Był to całkiem spory wór, uszyty ze starej kotary, w wielkie czerwone kwiaty i zielone liście, na popielatym tle. U dołu miał frędzle. Otwór jego ściągany był u góry mocnym sznurem. W sposób tak oczywisty nie przypominał on plecaka, że nie budził wśród Niemców żadnych podejrzeń. Przez lata całe wisiał on w różnych obozach nad moim łóżkiem, zawsze zawierając jakąś brudną koszulę czy parę onucy i rzucał się swoją różnobarwną kwiecistością w oczy każdemu, kto wchodził do izby. Przeszedł przez niezliczone rewizje, towarzyszył mi w całej serii prób ucieczki i przepadł dopiero przypadkiem, już dość blisko końca wojny. Worek ten miał podszewkę koloru khaki i parciane pasy do ramion przyszyte od wewnątrz. Wystarczyło usunąć z niego brudną bieliznę i odwrócić go podszewką na wierzch, by zamienił się w plecak.

Pieniądze otrzymywałem od siostry mojej żony. Mieszkała ona w północnej części województwa warszawskiego, przyłączonej przez Niemców do Prus Wschodnich pod nazwą "District Zichenau". (Spotykałem się z tą nazwą w niemieckich gazetach i długo zastanawiałem się, co ona oznacza, zanim domyśliłem się, że to Ciechanów). Kursowała tam waluta niemiecka .

Szwagierka moja, mieszkająca na wsi (jej mąż był administratorem dużego kompleksu lasów), przysyłała mi paczki z chlebem razowym, kiełbasą i słoniną. Chleb sama dla mnie piekła. Zapiekła w nim srebrne

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w Nowym Yorku. P.M.S.H.
Choroby kiszki odchodowej. Hemoroidy Fistuły itp.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11,30 i od 15 - 18
Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954 Bacacheri — Telefon: 4-5473

DR. AUGUSTO KISZKA

CLINICA MEDICO CIRÚRGICA
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E:
Hospital: — das 8 às 12 horas.
Consultório: — Rua Dom Pedro II 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA — PARANÁ

DR GABRIEL NOWICKI

Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Uniw. Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Szpitale:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK

PORODY — OPERACJE
Rak: rozpoznanie i leczenie
Rua Laurenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2230

CASA DE SAÚDE DR. COMINESE DA ROCHA

KLINIKA OGÓLNA

Porody, operacje. - Choroby niewiast - "Raio X" — elektryczność medyczna
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8890

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK

Praça Osório, 45, 1.° and, 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie
— Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneta n.° 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias)
— Edifício Quinco — CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Praça 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 173
— São José dos Pinhais — Paraná.

Escritório: "DR. PACHECO NETO"
DR BOLESLAU SLIWIANY

Załatwia sprawy cywilne, handlowe kryminalne, robotnicze i naturalizacje
Przeprowadza inwentarze.
ESCRITÓRIO: Rua Marechal Deodoro, 211 — 4.° andar — Conjunt 401 — Edificio Bradesco.
RESIDÊNCIA: Rua Martim Afonso 1008 — Fone: 4-5496.
Mówi się po polsku
CURITIBA — PARANÁ

Dr Stanisław Bundyra

Członek Związku Adwokatów w Brazylii

Załatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inwentarze, mieszkaniowe, upadłościowe, itp.
Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej.
Rua Nova Barão — Edif. IV — c/503.
Telefone: 33-9405 — SÃO PAULO

PAULO FILIPAK

ADVOGADO

Causas civeis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9.30 - 11.00 e das 16 às 18 horas.

FELIKS GOLAS

CONTADOR

Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distratos; declarações de impôsto de renda. Serviços de contabilidade em geral

Rua Cândido Lopes, 205, 2.° andar — CURITIBA - PARANÁ

Dentyści:

DR WINCENTY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. .. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

DR STANISLAW PUCHALA

CIRURGIAO - DENTISTA
SAO PAULO
Rua Guaianazes, 357 — 1.° andar
Sala 11 — SÃO PAULO
Expediente: das 9 às 12 horas e das 14 às 20 horas.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO

Clínica Geral — Partos — Operações
Moléstias de Senhoras
Horário: das 14 às 18 horas
C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.° andar — Conjuntos, 1105/1106 —Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 - Curitiba.

KĄCIK RODZINNY:

SAM CHLEB NIE STARCZY

Propaganda ateistyczna często głosi, że religia jest nie potrzebna robotnikowi, bo z niej nie ma żadnego pożytku. Czy jednak człowiek to tylko chleb, samochód, lodówka telewizja? Ba —

Można nawet powiedzieć, że człowiek to ostatecznie tylko kawał mięsa, które kiedyś robaki zjedzą, a wtedy może religia byłaby rzeczywiście niepotrzebną stratą czasu.

Ale w takim razie całe życie jest stratą czasu, przepełnione wielu rzeczami z których nie ma pożytku. Bo ostatecznie jaki pożytek z kwiatów sadzonych w ogrodzie, jaki pożytek z uśmiechu niemowlęcia w kołysce, albo na co piękno dna morskiego i wielu roślin, czy zwierząt których nikt nawet nie ogląda?

Jeszcze inni głoszą, że religia jest niezrozumiała i niedostępna robotnikowi, a szczególnie religia katolicka ze wszystkimi dogmatami, przepisami prawa i organizacji kościelnej, które na każdym kroku, zdawałoby się, krępują człowieka. Czy taka religia może dać ulgę lub odprężenie człowiekowi umęczonemu całodzienną pracą? Czy nie lepiej iść do kina, do lasu, albo z wędką na ryby?

O ile człowiek nie otworzy duszy na działanie łaski, która do słów nauki doda wewnętrzne zrozumienie i duchowe doświadczenie. Dopiero ten, kto duszę otwiera na działanie łaski nabiera takiego przekonania i mocy, której nic nie pokona.

Po ludzku biorąc, jaką siłę trójka dzieci we Fatimie mogła przeciwstawić bezbożnemu gubernatorowi, który groził im śmiercią? Jaką siłę rozumu dzieci nie umiejące czytać mogły przeciwstawić chytrym dziennikarzom? A jednak, te proste i czytać nie umiejące dzieci okazały się mocniejsze niż ich przeciwnicy, którzy opierali się na mocy swego rozumu, na własnej chytrości i pysze.

Podobnie jest w rozważaniach o religii i pracy. Owszem trzeba wytłumaczyć to co wytłumaczyć można. Jednak kto duszy nie otworzy na działanie Boga, a tylko słów słuchać będzie — ten nie zyska, nie przekona się.

To wewnętrzne działanie łaski jest tak mocne, że św. Paweł, który nie był uczniem Pana Jezusa, który prawie nie spotykał się z Apostołami i prawie ich nie znał — stał się najdoskonalszym wykładowcą nauki Chrystusa i szerzycielem niezgłębionych tajemnic Bożych. Jednak on nie zmarnował łaski jaka mu była dana. Sam wyraźnie mówi; że "łaska Jego nie na próżno była mi dana".

Podobnie, w naszych rozważaniach o religii i pracy, trzeba słuchać rozumu, ale i duszę otworzyć na działanie łaski. Dopiero takie nastawienie pozwala na jasne pytania, odpowiedzi i zrozumienie.

Czy religia chrześcijańska, czy Kościół kiedykolwiek przeciwstawiał się pracy, czy kiedykolwiek głosił, że człowiek nie powinien pracować, albo że praca może być narzędziem wyzysku?

Jeżeli cel religii jest nadprzyrodzony — to nie znaczy, że Kościół przeciwstawia się innym celom człowieka zgodnym z jego naturą. Wprost przeciwnie. Kościół wyraźnie zachęca człowieka do sumiennego spełniania wszystkich jego obowiązków.

Jeżeli między pracą i religią jest jakiekolwiek napięcie — to jest ono stworzone przez tych, którzy chcieliby postawić pracę jako najwyższe dobro i ostateczny cel. Tymczasem religia jasno określa miejsce i wartość pracy.

Praca i produkcja nie są najwyższym dobrem ani najważniejszym celem.

Ograniczenie horyzontu człowieka do rzeczy materialnych jest zubożeniem człowieka. Odbiera mu chęć, a nieraz i prawo szukania innych wartości. Tymczasem religia jasno poucza, że praca nie jest wszystkim, że życie człowieka nie kończy się na cmentarzu.

Ks. W. Kiedrowski

Rady dla Gospodyń

PASZTET Z WĄTROBY

250 g wątroby, może być wieprzowa lub wołowa, włożyć do wrzącej wody na chwilę, tak długo aż się zaparzy, wyjąć, po czym zemleć na maszynce wraz z jedną cebulą i 250 gramów słoniny świeżej. Dodać trochę suchej majeranki albo pietruszki, filiżankę bułki tartej, 2 rozbite jajka, soli i pieprzu do smaku. Wyrobić wszystko dobrze, uformować podłużną pieczeń i położyć w wysmarowaną tłuszczem brytwankę. Na wierzch położyć kilka plasterków słoniny, lub polać masłem. Piec w umiarkowanym piecu 325 F. przez godzinę. Pasztet ten podaje się gorący lub zimny na zakąskę.

SZTUKA MIĘSA

To dietetyczna potraw[...] wołowiny. Mięso gotuj[...] we wrzącej, osolonej w[...] z dodatkiem przypraw, [...] czyszczonej włoszczyzny [...] mienionej cebuli. M[...] mięso, po ostudzeniu [...] pokrojone w skośne pła[...] poprzek włókien. Dla [...] smakoszy przysmak st[...] wrośnięty w mięso t[...] tak zwana sztuka mięs[...] kwiatkiem".

Sztuka mięsa poda[...] jest z jarzynkami, ogó[...] małosolnym, kiszonym, [...] niakami z wody i jeżeli [...] stanowi dania dietetycz[...] z sosami: chrzanowym[...] perkowym, cebulowym.

Uśmiechnij się...

Nieporozumienie wychowawcze

W autobusie jakaś starsza pani zwraca się grzecznie do siedzącego obok chłopczyka, który pociąga nosem.

— Czy masz, dziecko, chusteczkę do nosa?

— Mam. To jak pani potrzebuje to mogę pożyczyć.

O zemście

Zdenerwowany mężczyzna żali się znajomemu:

— Jeśli spotkam tego łajdaka wybiję mu wszystkie zęby! Nie, jeden mu zostawię!

— Dlaczego?

— Żeby wiedział co to jest ból zęba!

Raz ją przekonał

Para małżeńska st[...] chodniku i kłóci się [...] cie. W pewnej chwili [...] woła:

— Na miłość bosk[...] mieszaj tych pojęć! [...] ogóle się nie liczysz!

— Jak to ja się nie li[...]

— Po prostu nie liczy[...] i zaraz ci to udowodnię

W tej chwili nad[...] taksówka, mąż przywo[...] i zwraca się do taksówk[...]

— Ile kosztowałby [...] przejazd stąd na plac [...] Krzyży?

— 10 złotych.

— A razem z żoną?

— To samo.

Mąż zwracając się do [...]

— A widzisz!

Rádio Cambiiú Ltda.

ZY S - 27 - Kc/s - 1950 — A VOZ CATÓLICA DO PARAN[...]
Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Músi[...] onêsa (aos domingos das 15 às 16 horas), Homenagens, An[...]
Avisos e Recados para Amigos.
ARAUCARIA — FONE:109 — PARAN[...]

AUTO LONDRIN[...]
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECANICA DE AUTOMÓVEIS
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
PLANTÃO AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA — Rua João Negrão N.° 1820 — PAR[...]

monety pięciomarkowe. Były to kwadratowe bochenki, moneta zwykle tkwiła w samym rogu. Czasem w jednym bochenku było kilka monet, każda w innym rogu, choć było to dużo bardziej niebezpieczne: obecność jednej monety można było od biedy wytłumaczyć tym, że wpadła do ciasta przypadkowo ,ale dwie monety, to już było umyślne przemycanie pieniędzy.

Niemcy, wydając nam paczki, dokładnie je rewidowali. Puszki z konserwami otwierali, grzebali w ich wnętrzu widelcem, albo całą zawartość ich wykładali do menażki. Chleby i placki rozcinali. Duże bochenki zwykle cięli na cztery części, na krzyż. Oczywiście, nie naruszało to monet, które były w rogach. Otrzymałem tych monet całą kupę, już nie pamiętam ile. Przez ową jedną zimę, gdy byłem w Colditz, szwagierka przysłała mi chyba ze 30 czy 40 marek. Była to całkiem spora suma. Tylko raz jeden, żołnierz niemiecki, wydający paczki, przeciął mi chleb po przekątnej. Nóż utknął, natrafiwszy na monetę. Zdrętwiałem. Mnie nie mogło nic z tego powodu spotkać, ale szwagierka w Polsce mogła mieć bardzo poważne nieprzyjemności. Ale Niemiec wskutek podziwu godnego gapiostwa nie zauważył tego. Właśnie z kimś rozmawiał i patrzał w inną stronę. Gdy mu nóż utknął w chlebie, zupełnie machinalnie go wyciągnął i uciął bochenek w innym miejscu.

Szwagierka moja miała duże zrozumienie tego, co to znaczy być jeńcem chcącym uciec z niewoli ,bo dobrze jej była znana epopea, zupełnie niezwykła, jej własnego męża, który uciekł z niewoli w pierwszej wojnie światowej.

Pobytowi w Colditz i znajomościom, jakie tam porobiłem, zawdzięczałem dwie cenne wiadomości, które wzbogaciły moją wiedzę amatora ponownej ucieczki. Po pierwsze, miałem możność obejrzeć nieco lepszą mapkę Niemiec i doszedłem do wniosku, że najlepszym kierunkiem ucieczki jest Szwajcaria .Upatrzyłem sobie dolinę rzeki Inn, wypływającej z Engandynu w Szwajcarii w kierunku Tyrolu; postanowiłem sobie, że spróbuję kiedyś dojechać koleją przez Monachium do miasta Landeck w Tyrolu i stamtąd pójść piechotą wzdłuż rzeki, nocami, chowając się na dzień w lesie na zboczach doliny, a doszedłszy do wsi Pfunds, iść dalej wyłącznie zboczem górskim i przejść przez granicę górami.

Po wtóre, dowiedziałem się tam od kolegów - Francuzów, jak można podrabiać dokumenty. Można zrobić powielacz z kleju stolarskiego, roztopionego i wylanego na bardzo gładką powierzchnię, na przykład na lustro. Z tak zrobionej płyty można otrzymać pięć lub sześć dobrych odbitek. Atrament można zrobić z rdzenia ołówka kopiowego, rozpuszczonego w wodzie. Dobry rysownik jest w stanie naśladować, pisząc tym atramentem, kształt liter maszyny do pisania. Zrobiony przez niego tekst trzeba przyłożyć, lekko zwilżywszy, do płyty, a potem przykładać do tej płyty kartki czystego papieru. Otrzymuje się odbitki jak w powielaczu o piśmie liniowym, wyglądającym jak maszynowe. Tekst zaświadczenia trzeba obmyślić, po niemiecku, samemu. Najlepiej zrobić prze-

pustkę dla robotnika cywilnego, że oto taki robotnik polski, fran[...] czy inny, udaje się tu a tu na urlop czy celem zmiany pracy. Na[...] trzeba wpisać ręcznie, trzeba także zrobić podpis. Pieczęć trzeba [...] kroić z linoleum lub z gumowej podeszwy i użyć do niej atrament[...] wy czarnej, na przykład zrobionego z sadzy, zmieszanej z tłuszcz[...]

Te otrzymane przeze mnie wskazówki techniczne stały się [...] pierwszym punktem wyjścia warsztatu wyrobu fałszywych dokum[...] jaki utworzyliśmy w obozie w Lubece.

Ci, co czytali książki Reida lub oglądali film "The Colditz S[...] wiedzą o tym, że w polskiej grupie w Colditz wykryty został kon[...] niemiecki. Wiadomość jest, niestety, prawdziwa, choć w filmie p[...] została w formie nieścisłej i w sposób nieprzyjemnie uproszczone[...] szkałem z tym człowiekiem w jednej sali. W owym czasie nie podej[...] liśmy go jeszcze o to, że może on być "szpiclem", choć podejrzewa[...] że nie jest oficerem. Był to, zdaje się z zawodu gajowy. Mówił [...] dobrze po niemiecku (pochodził z b. zaboru pruskiego) i był doś[...] robiony, obyty i sprytny, ale pisał nieortograficznie. Było w nim [...] nieuchwytnego, co sprawiało, że się czuło, że kłamie. I że to nie [...] być oficer, nawet oficer rezerwy. Jego spryt i inicjatywa spraw[...] wkręcił się do komisji oficerów-jeńców, kontrolujących gospodark[...] chenną. Miał dzięki temu codzienny kontakt z niemieckimi ofic[...] prowiantowymi. Dzięki tym stosunkom miał nieraz alkohol i bywa[...] sem pijany... Zachowywał się wówczas w sposób dziwnie chamski.

Jest rzeczą możliwą, że najpierw został "szpiclem", a dopiero [...] zaczął udawać oficera. Był może, zwerbowali go Niemcy w obozie [...] regowych albo nawet w życiu cywilnym, i ubrawszy go w polski m[...] oficerski, przysłali go do obozu oficerskiego. Papierów żadnych nie [...] i nikt go z dawniejszej jego rzekomej służby oficerskiej nie znał.

Prawdopodobniejsze wydaje się jednak, że został przez Nie[...] przymuszony do wysługiwania się im dopiero, gdy został schwytan[...] ucieczce. Podobno uciekł już po moim wyjeździe z Colditz, dostał s[...] zachodnie ziemie Polski, przyłączone przez Hitlera do Rzeszy, i [...] schwytany w takich warunkach, że naraził swoją rodzinę. Gestapo [...] go dotkliwie i zażądało od niego współpracy pod groźbą represji [...] rodziny. Donosił potem Niemcom o planowanych polskich ucieczk[...] (Nic na to nie wskazuje, by, jak głosi film "The Colditz Story" "wsy[...] jakiekolwiek plany ucieczkowe innych narodowości). Sprawa się [...] dała, był przesłuchiwany przez polskich kolegów i do winy się przy[...] Na żądanie polskiego starszego obozu (był nim wówczas płk. K[...] czewski) został natychmiast zabrany przez Niemców z obozu.

Myślę, że musiał to być raczej autentyczny jeniec wojenny [...] nie oficer), że był to krętacz i spryciarz, ale że prawdą jest, iż zd[...] stał się dopiero pod wpływem okoliczności.

Że zdoławszy uciec [...] własnej rodzi[...]

ISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Esperava dominar a descontrolada classe da Alta Nobreza e bar com a República na Polônia, cujos erros de falsa liberdade introduziam anarquia no seio da Nação. Precisava de fortes ados para levar avante seus audaciosos planos. Para isto fez um atado com a Rússia, onde justamente, projetava-se a forte permalidade do Czar Pedro, que entrara na História com o cognome de Grande. Afim de captar as simpatias do Czar, iniciou uma npanha contra a Turquia, inimiga secular da Rússia. Hetman tocki, enviado para Podole, esmagou os Tártaros na batalha de dhayce, forçando com aquela vitória a Turquia para assinar vo tratado de paz em Karlowice (1699) com a Polônia, Rússia, no aliados.

Pelos termos desse importante Tratado a Turquia abria mão todas as conquistas feitas além dos Balcans e a Polônia recupera a Província de Podole, inclusive a disputada fortaleza de mieniec. Deste modo fôra terminada definitivamente a Grande ierra Turca para conquista da Europa que se iniciara com o io de Viena e lá fôra interrompida pela esmagadora vitória do i Yan Sobieski.

Entusiasmado com esse início promissor, o Rei August II da lônia lançou-se com entusiasmo à segunda parte do seu plano, e constava dos termos do Tratado com o Czar Pedro, o Grande.

Então delinearam-se as primeiras contrariedades e tropeços e logo poriam por terra os audaciosos projetos de August II. Para neçar, o Senado da Polônia, dentro das suas prerrogativas, nera a permissão para Convocação Geral Militar para a nova ierra com a Suécia, obrigando ao Rei promulgar uma Convocao Local Militar na Lituânia afim de dar cumprimento aos seus mpromissos com o Czar. Entrementes surgiu ali um fato inevisto. A nobreza lituana que atendera a Convocação Militar vocara um conflito político local contra a Família magnata de pieha, destruindo o exército particular do Príncipe Michal Sapieá sem levar em consideração os planos do rei para invadir a écia.

Por outro lado, uma desagradável surpresa esperava o Czar dro, o Grande. O jovem Carlos XII, Rei da Suécia, geralmente nsiderado um aventureiro, mostrara-se inesperadamente um nde militar, destruindo na batalha de Narev o exército russo, ico vezes mais poderoso que o seu. Em seguida Carlos XII avanu pela Curlândia, aniquilando, na batalha de Riga o exército tão do Rei August II, entrando vitoriosamente na Lituânia.

Aproveitando-se da confusão o Eleitor de Brandenburgo, vaso da Polônia como Príncipe da Prússia Real, o qual sub-reptimente conseguira do Imperador o título de Rei da Prússia, coou-se como tal em Krolewiec, no dia 18 de Janeiro de 1701, danínicio ao Reino da Prússia, núcleo principal do futuro Reich Alemanha. Este ato que separava a Prússia Real da Polônia vocou energicos protestos na Dieta e indignação geral da Na.

A Dieta reunida em Varsóvia atacou acerbamente a política Rei exigindo dêle que retirasse do território nacional as tropas saxônicas e que interrompesse as guerras inúteis provocadas petratado com o Czar da Rússia.

A poderosa Família Leszczynski encabeçou o movimento con o Rei.

Este, cujo apelido de Forte ligava-se exclusivamente a sua excional fôrça física, atendeu prontamente as exigências impospela Dieta.

Entretanto, esse recúo já não era suficiente ao vitorioso Rei Suécia o qual depois da provocação exigia, pura e simplesmena destronização de Augusto II. Marchou contra Varsóvia e icóvia que ocupou depois de abater a resistência do insignifican. Exército da Polônia em Kliszowo.

A situação tornara-se crítica. A Convocação Geral Militar contrava-se vagarosamente, enquanto os suecos espalhavam-se peindefeso território polonês, pois o Exército da Coroa que esara da derrota de Kliszowo teve de enfrentar um nôvo levante Cossacos na Ucrania, chefiados pelo Hetman Palija.

O Rei August II vendo sua posição mal parada lançou mão torpe traição, propondo simplesmente ao Rei Carlos XII a par ha da Polônia.

Quando esta infâmia chegou ao conhecimento público, a ignação tomou conta do Senado e da Nobreza. Em tumultuosa ncentração pública, em Varsóvia, constitui-se uma Confederação e declarou a destronização de Augusto II. Mas os nobres reuni s pela Convocação Geral Militar protestaram ao terem conhemento daquele ato e constituindo outra Confederação, declarum-se a favor do Rei provocando com isso o estouro de u zerra civil, num País já dominado pelos suecos.

A instituição das Confederações tornara-se prática comum. stante perigosa para Nação. Era antigo uso que tinha a fôrça pôr as Leis em suspensão provisória, quando um determinado ímero de Nobres se conjurava em Confederação excepcional con rotesto contra certos atos do Governo. Eram organizações basimente revolucionárias, conjuradas, acima das leis vigentes e mpre prontas a defender seus postulados com as armas nas ãos.

Enquanto a Nobreza dividida entrava em luta, August II senamente prosseguia com sua política de traição contra Polônia, em que seus fanáticos defensores compreendessem seus projetos ara destruição da Pátria. Vendo-se destronado pelo Rei Carlos I, mandou raptar os filhos de Yan Sobieski, candidatos naturais Coroa e viajou para Berlim onde apresentou planos da partina da Polônia entre Saxônia, Dinamarca, Prússia e Rússia.

Daquela confusão toda August II desejava sòmente anexar rande parte da Polônia para Saxônia, afim de tornar-se deste hodo, um monarca saxão de projeção na Europa.

Carlos II contratacou convocando um simúlacro de Eleições erais onde apresentou seu candidato a Coroa, o magnata Staislaw Leszczynski, Governador da Província de Poznan, fazendo-o clamado como novo rei da Palônia, após pequena votação.

Deste modo a Polônia possuia dois Reis, o Rei August II, desronado sem ter abdicado, também se considerava nos seus direos. A Nação, dividida pelas lutas das Confederações partidárias, ervilhando com politicagem que dominava a Nobreza Comum, ominada pela presença das tropas suecas, encontrava-se a beira o caos. Cada magnata dirigia sua luta particular. As tropas dos uecos, russos, saxões e dos confederados campeavam pelo País, spalhando destruição.

Assim iniciou-se o trágico século XVIII, tão funesto para Hisória da Polônia.

O novo Rei Stanislaw Leszczynski era personalidade de proeção internacional nas Côrtes européias. Aristocrata, dotado de rofunda inteligência, possuidor de refinada cultura e de educão esmerada, brilhava nas magníficas Côrtes da Europa onde ivia cercado de admiração e de amizade geral. Ótimo político e alentoso diplomata, Stanislaw Leszczynski possuia todos os requisios para tornar-se um rei de grande projeção, numa Nação ordenada e normalmente estabelecida, tanto pelos talentos pessoais, como pelas elevadas proteções e amizades políticas de que usuíra, sendo apoiado pelo Rei Carlos XII da Suécia e tendo também a proteção do Rei Luiz XV da França, com quem casara sua filha Maria.

(Continua)

GŁOS CZYTELNIKÓW:

Rzadka Uroczystość

Rio Azul zapewne jest znane jako municypuim w Paranie. Ostatnio w dn. 14 stycznia obchodziło rzadką uroczystość kościelną. Mianowicie zjechali się tym razem niemal wszyscy kapłani i wszystkie — niezupełnie — siostry zakonne z Rodziny Maryi, by wspólnie poprzez Mszę św. koncelebrowaną podziękować Bogu za łaskę powołania. Wszyscy kapłani jak i siostry zakonne pochodzą z Rio Azul. Tu się narodzili, tu się wychowali i tu Bóg wszczepił w nich ziarnko powołania kapłańskiego i zakonnego, które dziś triumfuje obfitym plonem na ziemi brazylijskiej.

We Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. Władysław Jubel. Tenże sam w mowie podkreślił rolę i znaczenie uroczystości dla całej parafii i przede wszystkim w służbie bożej dla całej ludzkości. Bo kapłan nie jest dla siebie, jest dla drugich. Siostra zakonna także z wielkim poświęceniem pracuje w służbie bożej dla drugich.

Po Mszy św. niewielka festa, przy zastawionym stole dla naszych miłych gości a także spotkania i rozmowy. Wielu z księży nie pamięta takiego spotkania, wiele sióstr nie pamięta ostatniego swego pobytu w Rio Azul. Chyba niejednego z czytelników zaciekawi fakt, ile to tych powołań wyszło z Rio Azul. Kapłanów 12, sióstr zakonnych blisko 27 — na przestrzeni ostatnich 20 lat. Dla nas Polaków jest to tym większa chluba, że wszystkie te powołania z wyjątkiem jednego spośród sióstr i jednego spośród kapłanów — to powołania z naszych rodzin polskich. Dla przykładu przytoczę tu dane:

Z rodziny Wałengów — 6 Sióstr — wszystkie ze Zgromadzenia Rodziny Maryi.

Z rodziny Jublów — 2 kapłanów i 2 Siostry — obie z Rodziny Maryi.

Z rodziny Knautów — 4 Siostry — z Rodziny Maryi.

Z rodziny Surmaczów — 3 Siostry —z Rodziny Maryi.

Z rodziny Halerzów — Siostry — z Rodziny Maryi.

Oby Bóg pobłogosławił nasze rodziny i wszczepił w nie jeszcze większe i głębsze zrozumienie dla swej służby i dla służby tych, którzy złaknieni są słowa ewangelicznego i chleba, który jest pokarmem wieczystym.

Chyba ta doniosła uroczystość nie wyjdzie rychło z pamięci wszystkich uczestników spotkania, zwłaszcza tych, którzy liczyli dni kiedy wreszcie nadejdzie 14 stycznia 1968 — niezapomniany dzień.

Ks. Roman Dancewicz

Ks. Dr. Czesław Kaminski T. Chr.

Znajduje się w Brazylii od 4-12-1967 Ks. Dr Czesław Kamiński, który z ramienia Wikariusza Generalnego Ks Okroja z Rzymu, odprawia wizytację kanoniczną domów i parafii Towarzystwa Chrystusowego, założonego przez Ks. kard. Hlonda i Ks. Ignacego Posadzego w celu opieki nad emigracją polską poza granicami państwa.

Ks. Dr Czesław Kamiński, doktor prawa kanonicznego, od 1948 — 1961, pracował jako Rektor Seminarium Tow. Chrystusowego w Poznaniu, wychowując szeregi kleru, który od 10 prawie lat pracuje w Brazylii. Ostatnio jest przełożonym tegoż Towarzystwa na Francję i Anglię — z siedzibą w Port Calais.

Celem wizytacji kanonicznej jest zapoznanie się z terenem pracy młodego pokolenia Chrystusowców, w większości wychowanków Ks. Dr Czesława Kamińskiego, przed kapitułą generalną, która zbierze się w Poznaniu w br., a na którą wyjedzie superior Ks .St. Nowak i dwóch delegatów.

Ks. Dr Kamińskiemu życzymy powodzenia w pracy oraz pomyślności i wiele zadowolenia w czasie pobytu na Ziemi św. Krzyża.

Potwierdzenie odbioru pieniędzy

Maurício Gaspar Lopaciński (RIO AZUL), Ludwik Urban (WENCESLAU BRAZ), Józefa Walczak (PONTA GROSSA), Maria Dytz (SANTO ANGELO), Alexandre Zaions (PAULO FRONTIM), Alois Sobieranski (PAULA FREITAS), Edmundo Grochowski (S. JORGE), Daniel Chodosiewicz (MOGI MIRIM), Kwiatkowski Wiktor (TERESOPOLIS), José Grabski (SANTO CRISTO), Estanislau Szerega (RIO GRANDE), Estanislau Pieczonka (UBIRETAMA), Kepinski Roscislau (AV. INHOWERA), Hubert Stanisław (S. PAULO), José Pronozynski (PORTO ALEGRE), Julian Rusak (RIO DE JANEIRO), Czesław Lehun (S. DOMINGO), Pedro Mierzwa Sobrinho (VIRMOND), Janina Warchalowska (ESPIRITO SANTO), Carlos Biezanko (PELOTAS), Tomasz Lychowski (RIO DE JANEIRO), Mariano Tyski (MALLET), Henryka Domianski (CRUZ Machado), Franciszek Malinowski (QUITAUNA), Estanislau Jakubowski (TRES ARROIOS), Karolis Laucewicius (S. PAULO), Roskosz Stanisław (MONTE CASTELO), Kazimierz Krzysik (S. PAULO), Dr. Kazimierz Mazur (CRUZ MACHADO), Dr Kazimierz Sienkiewicz (RIO DE JANEIRO), Bruno Lipski (LAPA), Francisco Bernarczyk (PONTA GROSSA), Bruno Miguel Wycisło (BELO HORIZONTE), André Reszka (FREDERICO WESTPHALEN), Władysław Nawierski GOIANIA), Cezario Lao (PONTA GROSSA), Ceslau Bystronski (DOM FELICIANO), João Okulski (RIO DE JANEIRO), Alberto Mikrut (COOPERATIVA MURICI), Maria Wolski (UNIÃO DA VITÓRIA), Estanislau Winiarski (PATO BRANCO), Ks. Feliks Rokicki (PORTO ALEGRE), Szymon Rodak (PORTO ALEGRE), Kazimierz Mazurek (TOLEDO), Czesław Rycerz (BLUMENAU), Czycza Stanisław (MAL. C. RONDON).

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

Stefan Grazykowski z Kurytyby	NCr$	1,00
Associação B. C. Polono Brasileira z M. Gerais	NCr$	10,00
Czesław Lehun z São Domingos	NCr$	1,00
Franciszek Malinowski z Quitauna	NCr$	2,00
Kazimierz Gryga z Quitauna	NCr$	2,00
Kazimierz Krzysik z São Paulo	NCr$	5,00

UWAGA!

Szanowni Prenumeratorzy, upraszamy Was gorąco o łaskawe i rychłe uregulowanie prenumeraty "LUDU na rok 1968. Jeszcze goręcej prosimy zaległych z prenumeratą za ubiegłe lata. Do końca 1968 będziemy jeszcze przyjmowali za lata ubiegłe po NCr$ 5,00 rocznie. Jeśli ktoś nie ureguluje do 29-go lutego, to od 1-go marca br. będzie musiał płacić już po nowej cenie, czyli po NCr$ 7,00 rocznie, tak jak już się płaci za 1968.

SZANOWNI AGENCI!

Jeśli macie jeszcze nierozsprzedane Kalendarze "LUDU" na 1968 r. to prosimy odesłać je na nasz adres, a choć nakład już wyczerpany, mamy nadzieję, że jeszcze uda się rozsprzedać pewną ilość.

Diabeł ubrał się w ornat...

Przyznam się, że pana Roberta Azderbala nie znam. Nic o nim nie wiem, nawet nicem o nim jeszcze nie czytał. Ale przypuszczam (i to chętnie), że to człowiek zacny, dzielny i dobry. Niech mu będzie cześć. Atoli zdanie Hłaski" "iż w stosunku do niego święty Franciszek z Asyżu musi się wydawać figurą równie nieciekawą jak sutenerzy z Placu Pigalle; święty Józef osobnikiem nie mającym kwalifikacji nie tylko na świętego ale nawet na stolarza", uważam za abskurne bluźnierstwo. Jest to ohydne nadużycie Imion dwóch wielkich świętych naszego Kościoła i twierdzę z całą pewnością, że zacny pan Robert Azderbal nie jest godzien rozwiązać rzemyki u sandałów obu świętych. Te dytyramby Hłaski nie mają nic wspólnego z kulturą polską, bo Kultura Polska to wielka rzecz. Przeciwko takiemu chuligaństwu ze strony pisarza polskiego muszę się energicznie zastrzec. Wyspiański by to tak określił: to taka słynna balada — Hłasko gada, gada, gada, gada". A Zagłoba by tu swoje wypowiedzenie poprawił i rzekł:

— Diabeł ubrał się w fartuch masoński i kielnią po murze Kultury Polskiej dzwoni.

Po Soborze Watykańskim zaczynają niektórzy ludzie — duchowni i laicy — taniec św. Wita. Łódka Piotrowa dostała się na wzburzone morze. Bałwany o łódkę walą, słabi zapadają na chorobę morską, ale zdrowi i trzeźwi zachowują spokój.

Nie zapominajmy, że odstępców po Wielkim Soborze jest mała garstka, za to mocnych w wierze, w posłuszeństwo dla Kościoła tak księży, zakonników i zakonnic jest wiele. Zechciejmy też o tych wiernych pisać, ich przykład naśladować, bo tym samym wyrazimy im naszą wielką cześć. Sława tedy wiernym i odważnym kapłanom i laikom katolickim.

Juliusz Grządziel

Esporte em Revista

★ **Torneio Octogonal do Chile:** Alemanha Oriental - Racing (Buenos Aires) 4x2, Colo-Colo - Universidade do Chile 2x2.

★ **Jogos amistosos no Paraná:** Grêmio - Apucarana 2x2, Londrina - União 2 x 1, Jandaia - Paranavaí 1x0, Coritiba - Água Verde 2x2.

★ **Prova "Paulo Pimentel":** No próximo dia 4 de fevereiro haverá corrida automobilística, na Rodovia do Xisto. Espera-se que 50 volantes do Paraná e de São Paulo participarão da prova.

★ **Campeonato paulista:** - São Bento - Palmeiras 2x0, Ferroviária - Port. Santista 2 x 0, XV de Novembro - Comercial 2x2.

Potrzebuje się Gospodarza

Rodzina polska bezdzietna, lub z dziećmi dorosłymi, może się zgłosić do Tow. "ODRODZENIE" w Ponta Grossie, celem objęcia gospodarstwa tegoż Towarzystwa", gdzie może prowadzić bufet, albo nawet restaurację, zależnie od zdolności i umowy z Zarządem.

Zgłoszenia na adres: Comendador Miró, 955, Ponta Grossa, Paraná.

PEWNIE TANIO

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR

Paczki albo Złotówki

OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP")

ZLECENIA DO WYBORU

albo WYBRANE

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki obdarzysz Krewnych i Przyjaciół w Polsce.

ROSJA

RUMUNIA

JUGOSŁAWIA

IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA

GENEX — Berlin

V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA

Do Rosji od 1 października do 31 grudnia 67 10% rabatu

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Praça da Sé, 4.º — Tel.: 36-8530 — Caixa Postal 3950

Nowości na lato

W

J. ALVES PINTO & CIA. LTDA.

RUA EMILIANO PERNETA, 26

UBRANIA RENNER

UBIORY SPORTOWE

SPODNIE — OBUWIE — SANDAŁY

OBECNIE RÓWNIEŻ I KOSZULE RENNER

WSZYSTKO NA 4 SPŁATY BEZ DODATKU

O Grupo Folclórico na Inauguração da Rodovia do Xisto

"Agradeço especialmente ao Grupo Folclórico Polonês do Paraná, por abrilhantar com sua presença as nossas realizações", foram as palavras proferidas por Sua Excelência o Dr. Paulo Cruz Pimentel, digno Governador do Estado, por ocasião da primeira apresentação, nêste ano do dito Grupo Folclórico, na cidade de São Mateus do Sul, ao inaugurar oficialmente mais 83 km. de estrada asfaltada, entre Lapa e São Mateus do Sul, de vital importância para essa região, mormente por se tratar de obra de excepcional perfeição e acabamento impecável, merecendo os mais calorosos elogios de todos que a percorreram até a nossa Cidade.

Marcada para as 11,30 horas do dia 28 último, a entrega da Rodovia, exatamente a esta hora aparecia a caravana governamental, entusiàsticamente saudada pela multidão e autoridades presentes, inclusive o Grupo Folclórico ostentando seus vistosos trajes, dando à nossa festa um colorido especial.

Recebido o Senhor Governador com um bouquet de flôres ofertado pela linda filhinha do Dr. Edison Carlos Schramm, teve em seguida início a solenidade, falando entre outros o Dr. Edison, Eng da firma Construtora, Diretor do DER., Representante da Petrobrás, vários deputados e por fim o Senhor Governador que fêz a entrega aos usuários da magnífica rodovia. Ao retirar-se do obelisco o Senhor Governador num gesto expontâneo, todo seu e profundamente simpático, apertou a mão de todos os dirigentes do Grupo Folclórico aí presentes: Padre José Zając, Prof. Morozowicz, Dr. Zelak e seus componentes sob intensa salva de palmas.

A seguir foram os presentes recepcionados com um almôço no Clube local, DER e Petrobrás, iniciando-se às 14 horas a parte artística a cargo do Grupo, dedicada às autoridades e logo após às 16 horas, o mesmo conjunto levou a efeito nova apresentação ambas entusiàsticamente aplaudidas, o que não nos surpreendeu porquanto em São Mateus êste Grupo já é sobejamente conhecido, admirando-nos tão sòmente o esfôrço de sua Diretoria e a incrível coordenação e abnegação dos componentes do Grupo, em poderem na época de férias aceitar tão sério compromisso e dêle sair com tanta galhardia. Não é de estranhar portanto,, que êste Grupo recebeu novo convite da Municipalidade, comandada pelo dinâmico prefeito sr. José Zampier Filho, e outro de Santa Catarina para novas apresentações em maio e setembro.

Cremos nós, ser esta a melhor forma de divulgar, o que de mais belo possuem nas suas tradições folclóricas a nossa nova Pátria o Brasil e Polônia, pátria de nossos antepassados.

Parabéns pois, ao Grupo Folclórico Polonês do Paraná e seus dirigentes.

ADMIRADOR do GRUPO

CARVÃO POLONÊS NOS MERCADOS MUNDIAIS

A Emprêsa do Comércio Exterior "WEGLOKOKS" vendeu mais de 22,4 milhões de toneladas de carvão a 33 países no ano passado.

Cêrca de 12 milhões de toneladas de carvão polonês foram para a União Soviética, a República Democrática Alemã, Tchecoslováquia, Hungria, Iugoslávia e Rumânia — um aumento de cêrca de 400 000 toneladas em relação a 1965. Para os mercados ocidentais, "WEGLOKOKS" vendeu mais de 10 milhões de toneladas de carvão, ultrapassando a exportação de 1965 em 970.000 toneladas. A Dinamarca, Finlândia, Áustria e Itália foram os principais fregueses a êsse respeito.

Durante o primeiro semestre do corrente ano "WEGLOKOKS" vendeu mais de 11,2 milhões de toneladas de carvão a fregueses estrangeiros, 1,5 milhão de toneladas a mais do que no mesmo período do ano passado. Vale mencionar que "WEGLOKOKS" tinha de trabalhar em condições de severa competição com outros fornecedores de combustíveis.

Até março de 1965, a Polônia tinha vendido aproximadamente 455 milhões de toneladas de carvão a mercados estrangeiros.

A exportação de carvão aumenta cada ano apesar das condições difíceis em mercados mundiais. Durante o prévio período do plano quinquenal a média anual foi de 16,3 milhões de toneladas, contra 22,4 milhões de toneladas no ano passado e cêrca de 24 milhões de toneladas previstas para o corrente ano.

No grupo de novos mercados cabe mencionar o Japão, porquanto existem grandes possibilidades de exportação para êsse país. Houve igualmente considerável aumento de exportação de carvão vapor para o Mercado Comum Europeu e países do ultramar. Também os fornecimentos para os países de Comecon aumentaram de 9,2 milhões de toneladas anuais no prévio período do plano quinquenal para 12,5 milhões de toneladas por ano presentemente.

FATOS REAIS:

Esta locomotiva a jato, a primeira do seu tipo, foi testada com sucesso no dia 24 de julho de 1966, tendo desenvolvido 290 quilômetros por hora. O teste realizou-se numa extensão de 48 quilômetros de leito ferroviário, no meio - oeste dos Estados Unidos, de propriedade da Estrada de Ferro Central de Nova York. A locomotiva foi projetada para permitir um rápido serviço de passageiros, em pequenos percursos entre cidades. Foi chamada de "Me trans" — abreviatura de "megalopolis transportes".

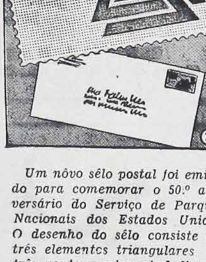

Um nôvo sêlo postal foi emitido para comemorar o 50.º aniversário do Serviço de Parques Nacionais dos Estados Unidos. O desenho do sêlo consiste em três elementos triangulares e três pontos pretos, simbolizando as três categorias dos parques nacionais, cujo número se eleva a mais de 230: natural, histórica e recreativa. Os triângulos sugerem as montanhas e as barracas. Os pontos negros representam balas de canhão, símbolo das áreas históricas do país.

Abate de Gado Disciplinado

Agência S. I. B. — O presidente da República assinou decreto regulando o abate de gado em todo o território nacional. Respeitados os programas que venham a ser adotados pela SUNAB, não haverá restrições quanto ao número de bovinos a abater ou ao período do abate, mas fica proibida em todo o território nacional, a matança de fêmeas até cinco anos de idade, assim consideradas as que não apresentem os dentes incisivos igualados. Inclui-se na proibição também o abate de bezerras. Nestes dois casos, êle é permitido sòmente em caso de animais que tiverem deficiências orgânicas.

EUA mandam reforços navais

O govêrno norte-americano enviou mais um porta-aviões, vários destróiers e caça-submarinos para reforçar a frota liderada pelo porta-aviões nuclear "Enterprise". Por outro lado, as tentativas dos Estados Unidos para solucionar a crise coreana através do Conselho de Segurança da ONU até agora não teveram êxito.

Arthur J. Goldberg, — representante dos EUA na ONU.

Desastre ferroviário no RS

Uma composição de 25 vagões, puxada por possante diesel, chocou-se com dois vagões do outro trem que vinha em sentido contrário, causando 47 mortos e 57 feridos. O acidente ocorreu no sábado pp., no município de Triunfo, distante cêrca de 50 quilômetros de Pôrto Alegre. Este foi o maior desastre ferroviário já ocorrido no Rio Grande do Sul.

Encontro da "Frente Ampla"

Um novo encontro, ainda esta semana, vão ter os principais integrantes da "Frente Ampla" com os srs. Kubitschek e Carlos Lacerda, no Rio de Janeiro, para se inteirarem da sua programação de trabalho, nos próximos mêses. Este movimento, caso venham a ser ameaçadas as instituições do País poderá sofrer represálias por parte do govêrno.

II Exposição-Feira

Mais de 400 animais já estão inscritos na II Exposição - Feira "Governador Paulo Pimentel — a 4a. Exposição Feira de Animais e Produtos Derivados" que serão instalados no período de 16 a 24 de março próximo. Os animais já inscritos procedem de diversas regiões do Brasil.

FINANCIAMENTO DA ALIANÇA PARA A LAVOURA

Agência S. I. B. — O ministro da Agricultura assinou convênio com a USAID de financiamento de três milhões e 356 mil cruzeiros novos, proveniente da Aliança para o Progresso, e destinados à melhoria da agropecuária nacional. Técnicos nacionais e estrangeiros, em conjunto, fizeram um levantamento dos problemas agropecuários do País e sugeriram uma série de medidas que irão permitir, em curto prazo fixar bases para o desenvolvimento da produtividade bovina principalmente na região Centro - Sul.

Melhores salários para evitar êxodo de cientistas

RIO — (Agência Nacional) — Já iniciou seus trabalhos a comissão da Universidade Federal do Rio de Janeiro, encarregada de propor níveis de salário mais adequado para os pesquisadores. Trata-se de uma tentativa de evitar o êxodo de pesquisadores para o exterior e de atender a uma antiga reivindicação dêles.

A comissão é constituída dos srs. professôres Mário Henrique Simonsen, Jorge Oscar de Melo Flores, Luiz Castro Faria, Mário Abranches da Silva Pinto, Sílvio Sertã, Othon Henrique Leonardos, Amadeu Curi e Paulo Leite.

Segundo um projeto existente, examinado pela comissão, os pesquisadores poderiam ter os seus vencimentos elevados de até 200%, desde que preenchessem determinadas condições, como dedidação exclusiva, tempo integral, grau pós-graduação, etc.

Rir é o Melhor Remédio...

COISAS DE LOUCO

Um louco leva um outro sôbre os ombros e, como se tal pêso não bastasse, carrega numa das mãos uma maleta bem cheia.

— Ouça — diz o louco de cima — quando você se cansar trate de me passar a maleta, ouviu?...

PSICOLOGIA

Perguntaram a um psicólogo, ao acabar de fazer uma conferência num clube feminino, se êle não achava que a mulher era o melhor juiz das outras mulheres.

— Não só o melhor juiz, minha cara senhora — respondeu êle — mas também o melhor carrasco.

Intelectuais perseguidos pelos regimes comunistas pedem solidariedade do Ocidente

NICOLAS BOÉR

Agência S. I. B. — Janeiro — Pavel Litvinov, profesor de física e neto do então todo poderoso ministro das Relações Exteriores de Stalin, Maxim Litvinov e Larissa Daniel, espôsa do escritor soviético, Yuri Daniel, condenado em 1965 a 7 anos de trabalho forçado em campo de concentração, dirigiram êste sinal de S.O.S. ao Ocidente em defesa de mais quatro intelectuais soviéticos, condenados, há dias, a severas prisões: "Apelamos para a opinião pública mundial, em primeiro lugar, para a opinião pública soviética. Apelamos para todos aqueles cuja consciência está viva e que possuem coragem suficiente. Passamos êste apêlo à imprensa progressista ocidental e pedimos que ela o publique... não estamos enviando êste apêlo para a imprensa soviética, porque é inútil".

Os escritores checoslovacos ,socialistas e comunistas, aliás, após o seu IV Congresso, nos fins de junho passado, dirigiram, por sua vez, o seguinte apêlo dramático sobretudo aos "intelectuas da esquerda do Ocidente", protestando contra a intolerável censura e a ditadura do chamado "realismo socialista", reinantes em seu país: "Exigí o direito da livre expressão e crítica, bem como o fim das perseguições pessoais... E, por favor, fazei-o, principalmente vós, intelectuais da esquerda do Ocidente, que estais ainda sujeitos a ilusões a respeito da democracia e da liberdade nos países comunistas e protestais contra os massacres norte-americanos no Vietnã, contra o fascismo na Espanha, contra o racismo nos Estados Unidos, mas que passais por cima do que acontece nos países (comunistas) onde ancoram vossas esperanças".

É vergonha que os chamados "intelectuais da esquerda" do Ocidente e do Brasil, não tenham tomado conhecimento destes sinais de S.O.S. e destes dramáticos apelos que lhes foram dirigidos, vindos dos países onde ancoram suas esperanças.

Desta vez, num Tribunal de Moscou, a portas fechadas, foram condenados a sete anos de trabalho forçado em campo de concentração quatro jovens intelectuais soviéticos, Alexander Ginzburg, poeta de 32 anos, Aleksei Dobrovolski, de 29 anos, Yuri Galansky, de 28 anos e Vera Lashkoca, de 21 anos de idade. Que crime cometeram? Protestaram contra a condenação arbitrária de seus mestres e ídolos, poetas e escritores, Andrei Sinyavsky e Yuri Daniel. Redigiram um "Livro Branco" sôbre a farsa judicial de que foram vítimas e numa revista clandestina, Phoenix, publicaram poemas e novelas que não podiam sair nas revistas oficiais — na Rússia Soviética qualquer publicação é oficial — inclusive uma obra póstu[ma do] conhecido economis[ta de] Stalin, Eugênio Varg[a] que êste critica o a[umento] desmedido do poder da "classe" dos dirigentes [buro]cráticos, a nova depo[sição] da ditadura comunista.

O que é bom augúrio na Rússia Soviética cr[esce a] resistência contra este revigoramento do terr[or] cultural. Além de Ma[xim Li]tvinov e Larissa Dani[el] cientistas protestaram [e es]critores, entre êles um [cien]tista de gabarito do [profes]sor Igor Shafarevich, P[rêmio] Lenin de Matemática [foi] preso, em flagrante, [no] momento em que p[ro]tou contra a farsa [ju]na rua o general ref[ormado] Piotr Grigorenko, que já estava fechado num [hos]pício pelo mesmo [...]mismo. Esta, aliás, [é a] prática do regime so[viético] quando não aprisiona manda para os camp[os de] concentração, seus [...] sobretudo intelectuais [jo]vens, os fecha em ho[spícios] declarando-os dementes [e] mais nada. Foi o que [acon]teceu, há anos com [o coman]dante Eugênio Belov, [declara]do demente e encerra[do num] hospício por ter critic[ado du]rante quatro amigos [estu]dantes ingleses visita[ntes as] falhas da sua sociedade [e do] seu regime.

Os nossos "intelect[uais da] esquerda" não protest[am por]que desconhecem, ou [mais] exatamente, fingem [desco]nhecer o que aconte[ce nos] países "socialistas" [onde] ancoram suas espe[ranças]. Não protestam porque [lhes] falta o que deles um P[avel Li]tvinov espera: "cons[ciência] viva e coragem sufici[ente]", o que não falta aos int[electu]ais inconformistas da [Rússia] Soviética. Êles julgam [que] o regime não pode [manter] numa prisão todos os [melhores] filhos da sua socieda[de: um] professor Prêmio Le[nin,] um escritor do nível d[e Sol]heytsin, autor da obr[a que] desmascarou o regime [con]centracionário de Sta[lin: "Um] dia na vida de Ivã [Denisso]vich" e que protestou [apoia]do por dezenas de [escritores] contra a censura e a [ditadu]ra da orientação artís[tica o]ficial, o "realismo soc[ialista"]. O regime soviético não [pode] reconhecer que tôda [uma] classe de cientistas e [es]critores, centenas de [indiví]duos de fama mundial [te]nham tornado vítima [de lou]cura coletiva. Será que [o re]gime soviético pode [admitir] que criara uma socied[ade de] esquisofrênicos? A e[squizo]frenia coletiva, porém [es]tá aí, pois se tornou e[vidente] o divórcio entre o reg[ime e a] "elite" intelectual da [socie]dade que criou. Eis [o co]meço do seu fim.

A traição dos "nosso[s inte]lectuais da esquerda" [está] na imperdoável omiss[ão, no si]lêncio que favorece o [poder] opressor dos seus co[legas] intelectuais. Esse é o [país] em que ancoram suas [espe]ranças.

ESCOLAS DE PAIS

RIO (Agência Nacional) — Os problemas da vida [mo]derna, especialmente nos grandes centros urbanos [têm ti]do como um dos seus aspectos negativos ou consequ[ências] desagradáveis o afrouxamento dos laços familiares [e o] progressivo afastamento entre pais e filhos. Para aj[udar os] chefes de família a eliminar êsse distanciamento e [os con]flitos dêle decorrentes, o professor e escritor Carlos Nero lançou o livro "Escola de Pais", que é uma edi[ção] Melhoramentos, na coleção "Biblioteca da Educação". [A o]bra é prefaciada pelo professor Lourenço Filho.

Paraná Aumenta Potencial

Agência S. I. B. — O potencial energético do Esta[do do] Paraná deverá crescer, êste ano, de 320 mil quilovates [...] cessando-se a completa interligação entre aquele [Estado,] Santa Catarina e São Paulo. Desse sistema, desta[ca-se o] fornecimesto de 35 mil quilovates da usina termoelétrica [de] Capivarí, à Santa Catarina. Êsse aumento representa [...] do potencial instalado.